



NOWY ROK 2006

Rok 100 —lecia

Oddziału TT —PTT —PTTK „Beskid”



*Drodzy Czytelnicy
— członkowie PTTK i jego sympatycy.*

Nowy 2006 Rok jest dla naszego Oddziału rokiem szczególnie wyjątkowym. W tym roku będziemy uroczyście obchodzić 100 —lecie naszego Oddziału PTTK „Beskid”.

Wchodzimy w nowy jubileuszowy rok 2006 z nadzieją i obowiązkiem odpowiedzialności za powierzoną nam przez poprzedników spuściznę historyczną, jak też i materialną.

W poczuciu tej odpowiedzialności z nadziejami na przyszłość pragnę Wam Drogie Koleżanki i Koledzy złożyć w imieniu całego Zarządu Oddziału PTTK „Beskid” życzenia wszelkiej pomyślności w Nowym 2006 Roku — niech Gwiazda Betlejemska będzie nam szlakiem i drogowskazem po zawiłych ścieżkach naszego życia.

*Prezes Oddziału PTTK „Beskid”
Adam Sobczyk*

100 -lecie Oddziału TT -PTT -PTTK „Beskid”



Kościół Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych w Warszawie /Chomiczówka/ ul. Conrada 7, w którym obok przedstawionych PTTK —owskich witraży znajduje się witraż Naszego Oddziału „Beskid” — który jako votum wdzięczności za 100 lat istnienia Oddziału PTTK „Beskid” w Nowym Sączu ufundowali członkowie i Zarząd Oddziału.

20 października 2002 roku sztandar Oddziału i sztandar Koła Przewodników oraz grupa członków, przewodników i działaczy Oddziału PTTK „Beskid” w Nowym Sączu wraz z zespołem z Piwnicznej brała udział w uroczystej Mszy Św. i poświęceniu witraży PTTK.



Jubileusz 100 -lecia Oddziału TT -PTT -PTTK „Beskid”

Nadchodzący w roku 2006 jubileusz 100 —lecia naszego Oddziału jest okazją do przedstawienia dorobku z całego 100 letniego okresu istnienia i pracy naszych działaczy i wszystkich agend działających na przestrzeni wieku.

Zarząd Oddziału PTTK Beskid zwraca się z apelem do Koleżanek i Kolegów — działaczy i członków naszego Oddziału oraz wszystkich sympatyków o udostępnienie pamiątek — zdjęć, widówek, dyplomów, plakatów, znaczków i wszelkich innych materiałów, które wzbogacą archiwum Oddziału i będą wykorzystane do projektowanej wystawy.

100 lat turystyki w Sądecczyźnie — 100 lat Oddziału TT — PTT — PTTK „Beskid”

Po wykorzystaniu gwarantujemy zwrot materiałów. Materiały można składać w sekretariacie Zarządu Oddziału PTTK Beskid w Nowym Sączu w terminie do 31 stycznia 2006 r. Każdy składający otrzyma potwierdzenie.

Z góry serdecznie dziękujemy za włączenie się do tej akcji.

Przewodnik Zarządu Oddziału PTTK Beskid
Adam Sobczyk

Kronika

Wycieczki w O/PTTK Beskid w Nowym Sączu

7.05.05

Koło Grodzkie — Beskid Niski — jajecznicza 50

8.05.2005

Koło Grodzkie — Dzwonkówka osób 18

15.05.05

Koło Grodzkie — Beskid Niski — Bartne 93

21.05.05

Komisja Krajoznawcza — Twierdza Kraków 33

22.05.05

Komisja Integracji z Niepełnośp. — Zakopane 50

22.05.05

Koło Grodzkie — Beskid Niski — Słowacja Busov 43

26 -27.05.05

Koło Grodzkie — Karkonosze 57

27.05.05

Koło Grodzkie — Cyrla 10

2 -5.06.05

Komisja Turystyki Górskiej — II Karpacki Rajd Górski
„Sądeckie Wędrówki”

3 -5.06.05

O/PTTK — XII Ogólnopolski Zlot „Poznajemy
Ojcowiznę” 107

5.06.05

Koło Grodzkie — Velky Choc 50

6.06.05

Koło Młodzieżowe — Morskie Oko 104

7.06.05

Koło Grodzkie — Piwniczna 13

10 -12.06.05

Komisja Turystyki Rowerowej — 40 Jubileuszowy Rajd
Rowerowy o „Puchar Ziemi Sądeckiej” 75

12.06.05

Koło Grodzkie — Kralowa Hala 50

12.06.05

Komisja Integracji z Niepełnośp. — Zakopane 50

12.06.05

Komisja Opieki nad Zabytkami — Kraków Podgórze 41

13 —14.06.05

Koło Młodzieżowe — Przehyba 56

18 —19.06.05

Komisja Turystyki Górskiej — Beskid Żywiecki
— Familiada 30

19.06.05

Koło Grodzkie — Giewont 51

19.06.05

Komisja Krajoznawcza — „Dolinki Krakowskie” 31

24/25.06.05

Koło Grodzkie — Gorce — Luboń
(Noc Świętojańska) 31

25 -26.06.05

Komisja Integracji z Niepełnośprawnymi — III
Integracyjny Rajd Górski — Beskid Sądecki 75

26.06.05

Koło Grodzkie — Tatry Słowackie — Otargańce 58

27.06-8.07.05

Yacht Club — Kurs Żeglarski na stopień żeglarza 16

3.07.05

Koło Grodzkie — Słowacja — Mała Fatra — Stoh 57

4-15.07.05

Yacht Club — Obóz Żeglarski w Znamierowicach 44

10.07.05

Koło Grodzkie — Słowacki Raj — Sokola Dolina 57

16 -17.07.05

Koło Grodzkie — Słowacja — Baraniec Aquapark 50

16.07.05

Yacht Club — Regaty o Błękitną Wstęgę Jeziora
Rożnowskiego (3 osob. zał.) 16

24.07.05

Koło Grodzkie — Słowacja — Bystry Przechod 50

29 -31.07.05

Yacht Club — Regaty o Srebrny Żagiel 11

30.07.05

Komisja Krajoznawcza — Szarysz — Słowacja 42

4.08.05

Koło Grodzkie — Ukraina — Bieszczady
Wschodnie 50

5 -12.08.05

Gorgany, Czarnochora

6-7.08.05

Yacht Club — Regaty o Puchar Lata 11 załóg 35

7.08.05

Koło Grodzkie — Słowacki Raj — Wielki Sokol 58

12 -16.08.05

Komisja Opieki nad Zabytkami — Przeworsk, Dynów,
Leżajsk, Sieniawa 6

13.08 -24.09.05

Yacht Club — Kurs na stopień żeglarza
jachtowego 13

14 -15.08.05

Koło Grodzkie — Niżne Tatry — Dumbier oraz
Aquapark 57

20.08.05

Komisja Krajoznawcza — Śladami Wielkich Lwowian
..... 51

21.08.05

Koło Grodzkie — Tatry Zachodnie — Rohacze 48

28.08.05

Koło Grodzkie — Tatry Wysokie — Mała Wysoka
— Słowacja 57

4.09.05

Koło Grodzkie — Tatry Wysokie — Przełęcz pod
Chłopkiem 57

3.09.05 Komisja Krajoznawcza — Pałace Klasztory —
Sól 45

11.09.05

Komisja Turystyki Górskiej — Beskid Makowski
— Beskid Średni 24

11.09.05

Koło Grodzkie — Tatry Wysokie — Sławkowski Szczyt ..
..... 57

16 -17.09.05

Komisja Turystyki Rowerowej — 6 Turystyczny
Rowerowy Rajd Górski pograniczem polsko —słowackim .
72

3.09-1.10.05

Komisja Turystyki Rowerowej — 9 Jesienny Rajd
Rowerowy na raty o Puchar Prezesa Komisji Turystyki
Rowerowej — Maciejowa 66

16 -18.09.05

Yacht Club — Regaty o Puchar Ziemi Sądeckiej 58

18.09.05

Koło Grodzkie — Tatry Wysokie — Lodowa Przełęcz
..... 61

24 —25.09.05

Koło Grodzkie — Bieszczady 57

22 —23.09.05

Komisja Turystyki Górskiej — Hala Łabowska XXVI Zlot
im. Juliana Zubka „Tatara” 375

27.09.05

Komisja Młodzieżowa — Zakopane — Hala Gąsienicowa
..... 79

2.10.05

Koło Grodzkie — Wrota Chałubińskiego 79

2.10.05

Komisja Integracji z Niepełnosprawnymi — Znamierowice
— Jezioro Rożnowskie 51

4.10.05

Koło Przewodników PTTK — Nowy Sącz — Ptaszkowa .
34

8.10.05

Komisja Krajoznawcza — Pasma Brzanki 43

9.10.05

Komisja Turystyki Górskiej — Zakończenie Wędrówek
Familijnych os. Helena — Chełmiec 75

9.10.05

Koło Grodzkie — Słowacja — Cergov — Mincol 50

16.10.05

Koło Grodzkie — Pieniny — Trzy Korny 57

22.10.05

Koło Przewodników PTTK — Sekcja Tatrzańska
wyjazd do Zakopanego na Sesję z okazji 130 —lecia

Przewodnictwa Turystycznego w Polsce 9

23.10.05

Koło Grodzkie — Beskid Sądecki — Runek 47

24.10.05

Komisja Młodzieżowa — Beskid Niski 59

30.10.05

Koło Grodzkie — Słowacja — Tatry Wysokie — Przełęcz
pod Osterwą — Osterwa 46

4-5.11.05

Komisja Turystyki Górskiej — zakończenie sezonu
— Przehyba 20

4-6.11.05

*Komisja Młodzieżowa — Węgry 50

6.11.05

Koło Grodzkie — Beskid Wyspowy — Łyzka 20

10 -11.12.05

Komisja Integracji z Niepełnosprawnymi — Piwniczna
..... 31

11 -13.11.05

Koło Grodzkie — Góry Świętokrzyskie 55

20.11.05

Koło Grodzkie — Gorce zakończenie sezonu 75

25.11.05

Koło Przewodników PTTK — Sekcja Przewodników
Tatrzańskich — Zakopane TPN 10

26.11.05

Komisja Krajoznawcza — Podsumowanie sezonu 21

27.11.05

Koło Grodzkie — Beskid Wyspowy — Luboń Wielki 37

4.12.05

Koło Grodzkie — Beskid Niski — Kozie Żebro (PKS) 21

9.12.05

Komisja Młodzieżowa PTTK — XII Festiwal Piosenki
Turystycznej — Królowa Górna 66

10-11.12.05

Komisja Integracji z Niepełnosp. — Piwniczna 31

11.12.05

Koło Grodzkie — Beskid Sądecki — Łabowska Hala
(PKS) 22

17.12.05

Komisja Opieki nad Zabytkami — Szlakiem zabytkowych
cerkiewek w Beskidzie Niskim 37

18.12.05

Koło Grodzkie — Słowacja — Lewocza — Kieżmark ... 57

20.12.05

Koło Przewodników — spotkanie opłatkowe w sali klubo-
wej 40

24.12.05

Koło Grodzkie — Pasterka w cerkwi w Powroźniku 37

31.12.05

Powitanie Nowego Roku na Przehybie — organizator
Diecezjalne Centrum Pielgrzymowania im. Jana Pawła II
w Starym Sączu — ks. dyrektor Tadeusz Sajdak 350

XVI Walny Zjazd PTTK

W dniach 16 — 18 września 2005 w Warszawie odbył się XVI Walny Zjazd PTTK.

Z naszego Oddziału PTTK Beskid w Nowym Sączu delegatami byli:

1. Kol. Cecylia Serwin — Jabłońska
2. Kol. Adam Sobczyk
3. Kol. Wojciech Bocheński

Spółkę Karpaty reprezentował Kol. Prezes Jerzy Kalarus.

Zjazd obradował po raz drugi w obiektach Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego na Ursynowie. Uczelnia ta, dzisiaj jedna z najnowocześniejszych sięga swoimi początkami 1816r. Nowoczesne budynki wydziałów oraz najnowocześniejszy akademik, który był bazą noclegową dla delegatów budziły podziw wszystkich. Obrady toczyły się w odnowionej pięknie Auli Kryształowej.

W tym roku obrady na Zjeździe były plenarne, dużą część dyskusji zajęły zmiany w Statucie PTTK, które w dużej części były koniecznością dostosowania do obowiązującego prawa.

XVI Zjazd PTTK podjął następujące uchwały:

- 1 o kierunkach działań programowych Towarzystwa w XVI kadencji
- 2 w sprawie wspierania działalności gospodarczej Oddziałów PTTK
- 3 w sprawie rozwoju gospodarczego PTTK
- 4 w sprawie ustanowienia Roku Szlaków Turystycznych PTTK /2007/
- 5 w sprawie obchodów jubileuszu 100 — lecia powstania Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego /2006/
- 6 w sprawie obchodów 100 — lecia turystyki akademickiej w roku 2006

Ponadto zostało przyjętych przez Zjazd do realizacji poprzez nowy Zarząd szereg wniosków indywidualnych, a to:

- 38 wniosków dotyczących spraw gospodarczych
 - 36 wniosków programowo — organizacyjnych
- Zjazd wybrał nowe Władze Naczelne PTTK XVI kadencji. Należy zaznaczyć, że Zjazd w sposób znaczący zmniejszył ilościowy skład wszystkich władz jak i Komisji ZG PTTK. Jest to zgodne m.in. z wnioskiem Małopolskiej Konferencji Oddziałów PTTK

1. Zarząd Główny PTTK — 20 osób

- Prezes Lech Drożdżyński — Poznański O/PTTK Kalisz
- Wiceprezes Adam Gostyński — O/PTTK

- Wiceprezes Edward Kudelski — Międzyuczelniany O/PTTK w Katowicach
- Wiceprezes Roman Bargieł — Górnośląski O/PTTK Katowice
- Wiceprezes Marek Staffa — Dolnośląski O/PTTK Wrocław
- skarbnik Jerzy Kapłon — O/PTTK Kraków
- sekretarz generalny Andrzej Gordon — O/PTTK Żoliborz Warszawa

w składzie Zarządu znalazła się z naszego O/PTTK Beskid w Nowym Sączu Kol. Cecylia Serwin — Jabłońska oraz z Krakowskiego O/PTTK — Kol. Zbigniew Kresek

2. Główna Komisja Rewizyjna 15 osób

- Prezes Tadeusz Sobieszek — Miejski O/PTTK Lublin
- Wiceprezes Beata Dzikusko — O/PTTK Tarnów
- Wiceprezes Jan Gorczyca — O/PTTK Bielsko — Biała
- Wiceprezes Edward Jabłoński — O/PTTK Łódź
- Sekretarz Maria Balcerzak — ZG PTTK Warszawa

3. Główny Sąd Koleżeński — 15 osób

- Prezes Anna Kirchner — O/PTTK Podlasie w Siedlcach
- Wiceprezes Janusz Satora — O/PTTK Kraków
- Wiceprezes Wojciech Tomalak — O/PTTK Kalisz
- Sekretarz Anna Teodorczyk — O/PTTK Pabianice

członkiem Głównego Sądu Koleżeńskiego jest Kol. Andrzej Łabno z O/PTTK Tarnów.

Serdecznie gratulujemy nowo wybranym władzom. Życzymy im dużo wytrwałości i zapału oraz siły w kierowaniu naszym Towarzystwem w XVI kadencji.

Informację podała
Cecylia Serwin — Jabłońska



Redakcja Echa Beskidu

KOMISJA MŁODZIEŻOWA

Nowosądecki finał XII Konkursu Poznajmy ojcowiznę

Tuż przed zakończeniem minionego roku szkolnego spotkali się w Nowym Sączu laureaci XII Ogólnopolskiego Młodzieżowego Konkursu Krajoznawczego „Poznajmy Ojcowiznę”. Gospodarzem zlotu był tamtejszy Oddział PTTK „Beskid”, który przygotował atrakcyjny program.

W czasie trzydniowego pobytu młodzież wraz z opiekunami zwiedziła Nowy Sącz poznając jego historię i zabytki, odbyła autokarową wycieczkę po ziemi sądeckiej biorąc m.in. udział w pokazach sztuki ludowej zorganizowanych na terenie skansenu. W czasie jednego z wieczorów z uczestnikami zlotu spotkał się redaktor naczelny „Poznaj swój kraj”. Najważniejszym jednak punktem programu było uroczyste podsumowanie tego wielkiego współzawodnictwa, połączone z wręczeniem nagród i wyróżnień przyznanych decyzją krajowej komisji konkursowej. Odbyło się to w niedzielne przedpołudnie, 5 czerwca br.

W sali widowiskowej Miejskiego Centrum Kultury „Sokół” zasiedli najlepsi z najlepszych — autorzy znakomych opracowań dokumentujących dzieje rodzin, historie obiektów i miejscowości, tradycje i zwyczaje — kultywowane i zapomniane, dokonania wielkich patriotów i artystów. Obok uczniów szkół podstawowych i gimnazjów z Biłgoraju, Olszówki, Łęknicy, Becejów czy Lublina, zasiedli ich starsi koledzy z liceów i techników z Radomia, Przeworska, Wrocławia czy Poznania, (pełną listę laureatów wraz z tytułami nagrodzonych prac zamieściliśmy w poprzednim numerze „Psk”). Z serdecznym pozdrowieniem zwrócił się do nich oraz opiekunów — nauczycieli kraju ojczystego, sekretarz generalny Zarządu Głównego PTTK, a zarazem przewodniczący komisji konkursowej, Andrzej Gordon. Gratulując im sukcesów, podkreślił jednocześnie wielką wagę działań związanych z tropieniem śladów przeszłości, odkrywaniem i dokumentowaniem nieznanego często zdarzeń i dokonań. Ta wykonywana spontanicznie praca ma ogromne walory wychowawcze, a poznawanie swojej ojcowizny staje się szkołą patriotyzmu.

Długo trwała uroczystość wręczenia dyplomów nagród i wyróżnień. Otrzymali je nie tylko laureaci konkursu, ale i ich opiekunowie pod kierunkiem, których powstały dokumentalne prace. Zwracając się do nich redaktor naczelny naszego miesięcznika, Janusz Sapa powiedział m.in.: „Dziś, gdy jesteśmy już w Unii Europejskiej i staliśmy się uczestnikami powszechnej globalizacji, nieście z dumą przyjęte trofea udawadniając całemu

światu wielkie przywiązanie do swojej Ojczyzny i najbliższej Ojcowizny. Niech to będzie świadectwem Waszej dojrzałości narodowej, wzorem dla innych społeczeństw i przyszłych polskich pokoleń”.

Uroczystość zakończona została koncertem nowosądeckiego chóru szkolnego „Scherzo”, po którym wszyscy uczestnicy zlotu stanęli do wspólnego zdjęcia.

XII Konkurs tradycyjnie organizowany przez PTTK i redakcję „Poznaj swój kraj” przeszedł do historii. Trzynasta jego edycja rozpocznie się niebawem. (I)

Przedruk „Poznaj swój kraj”

Warszawa 9.06.05r.

Zarząd Oddziałów PTTK „Beskid”

Na ręce kol. Adama Sobczyka Prezesa Zarządu

Drogie koleżanki, Drodzy koledzy

Prosimy o przyjęcie serdecznych podziękowań za sprawne i bogate w treści przygotowanie oraz przeprowadzenie Zlotu Laureatów XII edycji Ogólnopolskiego Konkursu Krajoznawczego „Poznajmy Ojcowiznę”.

Wasze działania organizacyjne i programowe pozwoliły w efekcie na poznanie przez laureatów pięknej Ziemi Sądeckiej, jej przyrody, przyszłości i dnia dzisiejszego. Uczestnicy Konkursu wzbogacili się o nowe doznania krajoznawcze i pogłębili swoją wiedzę o walorach krajoznawczych i kulturowych Beskidu Sądeckiego. Uczestnicy i ich opiekunowie podkreślali wspaniałą atmosferę towarzyszącą imprezie. Zaowocowała ona niezapomnianymi wrażeniami i umożliwiła zadzierzgnięcie więzi symantii i przyjaźni.

Wszystkim, których praca złożyła się na wysoki poziom tej imprezy i sukces całego Waszego Oddziału PTTK, gorąco dziękujemy i gratulujemy. Drodzy Przyjaciele, Wasz Oddział po raz drugi w ciągu ostatniego 10 —lecia zorganizował centralną imprezę młodzieżową PTTK. I tak jak poprzednio uczynił to znakomicie. Prosimy podziękować w naszym imieniu Wszystkim, których praca i pomoc przyczyniły się do tak owocnego wyniku.

Z wyrazami szacunku i sympatii

Sekretarz Generalny ZG PTTK Andrzej Gordon

Prezes ZG PTTK Janusz Zdebski

XII Festiwal Piosenki Turystycznej w Królowej Górnej

9.12.2005 odbył się **XII Festiwal Piosenki Turystycznej w Królowej Górnej** w którym brało udział 66 uczestników z 13 SKKT PTTK i 26 opiekunów wraz z zaproszonymi gośćmi i organizatorami.

Komisja w składzie:

Przewodnicząca: Agnieszka Ćwikła,
członkowie: Maria Ogorzały
Mieczysław Witowski
i Ks. Zdzisław Socha

oceniała zespoły i indywidualnych wykonawców:
w kategorii szkół podstawowych:

I miejsce SKKT PTTK Stróże

— opiekuna Lucyna Motyka
Katarzyna Bętkowska, Marcelina Obrzut, Monika
Mól, Joanna Rumin, Tomasz Liszka

II miejsce SKKT PTTK Cieniawa

III miejsce SKKT PTTK Maciejowa

Wyróżnienia za udział:

— SKKT PTTK Biała Niżna
— SKKT PTTK Stara Wieś I drużyna
— SKKT PTTK Stara Wieś II drużyna

w kategorii szkół gimnazjalnych :

I miejsce SKKT PTTK Królowa Górna

— opiekunki: Jadwiga Łęczycka, Marzena Ząber
Paulina Basiaga, Katarzyna Geniec, Karol Gutowski,
Miłosz Szczurek, Kinga Lizoń

II miejsce SKKT PTTK Kamionka Wielka

III miejsce SKKT PTTK Podegrodzie

Wyróżnienie za udział SKKT PTTK Brzezna.

W kategorii szkół średnich:

Nie przyznano żadnego z 3 miejsc.

Wyróżnienie dla Iwony Wąsowicz z ZS Nr 4 w Nowym Sączu. Wyróżnienie za udział

— ZS Ekonomicznych Nowy Sącz
— TG SS Niepokalanek Nowy Sącz
— ZS Nr 4 Nowy Sącz

Gra nd Prix Festiwalu i główną nagrodę po-
byt 2 dniowy dla 6 osób w obiekcie Spółki PTTK
Schroniska i Hotele „Karpaty” w Nowym Sączu
zdobyła drużyna SKKT PTTK Królowa Górna.

Indywidualnie w kategorii szkół podstawowych
nie przyznano I miejsca dwa II miejsca przyznano
Wojtkowi Obrzut SKKT PTTK Stara Wieś oraz Ra-
fałowi Jaworeckiemu SKKT PTTK Stara Wieś

W kategorii gimnazjum:

— I miejsce dla Urszuli Ogorzałek SKKT PTTK
Krużlowa Wyżna
— II miejsce Małgorzata Szewczyk SKKT PTTK
Podegrodzie

Za udział Joanna Hebda Brzezna.

Nagroda specjalna jurorów Jasiu Olech SKKT
PTTK Stara Wieś.

*Przewodniczący Komisji Młodzieżowej PTTK
Mieczysław Witowski*

W dniu 28.11.2005 r. odbyło się zebranie spra-
wozdawczo-wyborcze, na którym wybrano nowy
Zarząd Komisji w składzie:

Przewodniczący: Mieczysław Witowski
Z-ca Przewodniczącego: Marzena Poręba-Pietrzak
Sekretarz: Maciej Oleksy
Członkowie: Marta Adamczyk
Władysław Żebak
Piotr Piwowar
Beata Koral

*Przewodniczący Komisji Młodzieżowej PTTK
Mieczysław Witowski*

KOMISJA INTEGRACJI Z NIEPEŁNOSPRAWNYMI

Minął już trzeci sezon imprez organizowanych przez Komisję Integracji z Niepełnosprawnymi. Czy był zwyczajny, szary, oparty o już standardowe imprezy? A może wniósł nowe doświadczenia w naszą działalność i wzbogacił osoby niepełnosprawne o kolejne, piękniejsze wrażenia?

Słoneczny Spisz

Z zimowego snu postanowiliśmy budzić się delikatnie, spokojnie, bez zdobywania wysokich szczytów górskich. Taka była pierwsza wycieczka krajoznawcza na Polski Spisz. 50 osób zapragnęło poznać trochę historii tego pięknego zakątka Polski, zobaczyć znajdujące się tam zabytki architektury i podziwiać Panoramę. Tatry (z niektórych miejsc na Spiszu są chyba najpiękniejsze...i najbliższe). Nie miało być ostrych podejść pod górę, ale i nie obeszło się bez małego wysiłku fizycznego. Każdy wie, kto był w zamku w Niedzicy ile potrzeba czasu, by go dokładnie spenetrować — 1 godzinę. Nam zajęło to 2. Ale tylko my wiemy ile jest tam schodów do pokonania, wąskich przejść, i niedostosowanych dla wózków podjazdów. Gdyby budowniczy zamku wiedzieli w przeszłości jak wspaniali turyści zechcą go oglądać, z pewnością już wtedy wymyśliliby specjalne windy, zabezpieczenia. Jednak chęć zobaczenia tego zabytkowego obiektu była dla nas silniejsza niż lek przed barierami architektonicznymi. Wózki, pozostały samotnie na dziedzińcu, a my wzajemnie wspierając się, małymi kroczkami zdobyliśmy każde dostępne miejsce zamku.

W nagrodę za tę chwilę wysiłku pojechaliśmy na Przełęcz Nad Łapszanką. Autokar zatrzymał się na samym szczycie, oświetlonym majowym słońcem. Pod kapliczką, na trawie każdy znalazł sobie dużo miejsca, by w spokoju przyglądać się postrzępionej, delikatnie przyprószonej śniegiem grani Tatr. Była tak, blisko, że chciało się mocno wyciągnąć dłoń, by osobiście dotknąć każdego szczytu.

Zawsze rozbrykana grupa, siedziała milcząco wpatrzona przed siebie, śledząc wzrokiem każdy opisywany przez przewodnika kawałek Tatr. Z zadumy wyrwał nas Paweł Ryba z Krynicy /młody przewodnik, którego wypadek samochodowy posadził na wózku/. Słyszając nazwy szczytów, wrócił pamięcią do przeszłości...i z dumą dawał nam znaki, że on tam kiedyś wszędzie był. A my zamarzyliśmy, żeby choć raz z nim tam powędrować...

Z Przełęczy Nad Łapszanką, drogą przez spiskie miejscowości pojechaliśmy posłuchać szumu Białki, przedzierającej się między Kramnicą i Obłazową, a potem na mały piknik w Sromowcach, tuż

u podnóża Trzech Koron.

Zakopane witało nas deszczem

Po Spiszu w majowym słońcu nasz apetyt na panoramy Tatr wzrósł. W czerwcu ruszyliśmy do Zakopanego. W Sączu lało. Mieliliśmy nadzieję, że to tylko nasze miasto żegna nas łzami i po drodze zgubimy gdzieś to morze chmur. Tak nie było. Uczepiły się uparcie autokaru i pojechały z nami do Zakopane. Co robić tam „gdy pada”? Muzeum Tatrzańskie, cmentarz na Pęksowym Brzyzku też miło jest obejrzeć. Ale dla nas to za mało. Opatuleni w foliowe peleryny, ruszyliśmy w kierunku wyciągu na Gubałówkę. Przejazd kolejka górską zawsze jest jakąś dodatkową atrakcją, gdy nawet Krupówkami trzeba spacerować w kałużach. Wyjechaliśmy na górę i...ktoś w niebie zakręcił kurki. Przestało padać. Spacerując w kierunku Butorowego Wierchu mogliśmy znowu spoglądać na nasze wysokie, dumne szczyty Tatr.

Nie dla wybrańców

Po wycieczkach krajoznawczych przyszedł czas, by znowu udowodnić, że te góry piękne, wysokie są nie tylko dla wybrańców. I dla osób na wózkach wcale nie muszą pozostać oglądane tylko z dołu.

W lipcu odbył się już trzeci Górski Integracyjny Rajd. 75 osób w tym 27 niepełnosprawnych wyruszyło ze Szczawnicy na prawdziwą trasę górską prowadzącą na Przehybę. Najpierw wspinaliśmy się szlakiem rowerowym wzdłuż potoku Sopotnickiego, by później wkroczyć na niebieski, przeznaczony dla turystów pieszych. Droga chwilami była banalnie prosta, i wymagająca wysiłku tyle, co spacer Jagiellońską w niedzielne popołudnie. Ale były i odcinki bardzo trudne: strome, kręte, posypane kamieniami i z wystającymi konarami drzew. Wolontariusze dwoili się i troili, aby jak najbezpieczniej swoich podopiecznych wywieźć na wózkach na Przehybę. Nie było osoby, która nie ruszyłaby na pomoc w pokonaniu kolejnej przeszkody. Nawet nasi goście z oddziału PTTK w Solcu Kujawskim, którzy przyjechali zobaczyć jak wyglądają wędrowniki górskie naszej komisji, z wielkim zapałem i ochotą zaangażowali się w pomoc osobom mniej sprawnym. Bardzo szybko opanowali technikę jeżdżenia wózkami w trochę nietypowych warunkach.

Na kolację dotarliśmy do najzwyklejszego górskiego schroniska na Przehybie. Nie było tam podjazdów, przystosowanych toalet i specjalnych łóżek do spania. Znaleźli się za to dobrzy, pomoc-



CERTYFIKAT UCZESTNICTWA

kol.

W III INTEGRACYJNYM RAJDZIE GÓRSKIM "NIE DLA WYBRAŃCÓW"

zorganizowanym przez

Komisję Integracji z Niepełnosprawnymi

Przewodniczący
Komisji Integracji z Niepełnosprawnymi

Przewodniczący PTTK

Przewodniczący Komisji
Integracji z Niepełnosprawnymi PTTKPRZEDSIEDZĄCY
Zarządu Oddziału PTTK "BESKID"
w Nowym Sączu

mgr Magdalena Tomasiak

Adam Sobczyk

Przebieg 25 - 26 czerwca 2005 r.

ni ludzie, którzy przenieśli, podali rękę, pomogli wdrapać się na poślanie. Ale zanim udaliśmy się na zasłużony spoczynek bawiliśmy się przy blasku płonącego ogniska. Ktoś przyniósł gitarę, znalazł się też ktoś, kto potrafił na niej zagrać. I wydawało się, że do samego rana nie będzie końca śpiewów, tańców i wymiany wrażeń z całodniowej wędrówki.

Trasa przewidziana na drugi dzień rajdu, (z Przehyby do Gabonia) miała być łatwa, ale troszeczkę zaskoczyła nas pogoda. Delikatny deszczyk zmoczył nam asfalt i musieliśmy bardzo uważać żeby koła wózków „nie wpadły w poślizg”.

W Gaboniu czekał na nas pan Pierzga w swoim ośrodku agroturystycznym. Pieczenie kiełbasy na ognisku, przejażdżka konna były miłym akcentem na zakończenie naszego rajdu.

Przełamywanie barier

Mijają trzy lata naszego wspólnego wędrowania — zdrowych, chorych, osób mniej lub bardziej



sprawnych. Przez ten czas udało nam się przełamać bariery między nami i udowodnić, że piękno natury, historyczne ślady przeszłości, wyjątkowej urody krajobrazy nie są przeznaczone dla wybrańców, lecz dla każdego, kto chce je zobaczyć. Ci, którzy nam zaufali nie boją się już stromej, krętej, przerysowanej konarami drzew drogi. Śmiało pokonują z nami trudności czekające turystów na szlakach górskich. Nie marzą już tylko o krótkim codziennym spacerze przed swoim domem, lecz razem z nami tworzą wspólnie plany przyszłych wycieczek. Czy w Komisji Integracji z Niepełnosprawnymi PTTK zrobiliśmy w tym roku coś niezwykłego? Nie. Tylko pomagaliśmy znowu w docieraniu do celu komuś słabszemu, mniej sprawnemu, choremu, który tak bardzo pragnie być tam, gdzie jego przyjaciele.

Przewodnicząca komisji
Magdalena Tomasiak



W dniu 29. XI. 2005 r. na Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym wybrano nowy Zarząd w składzie:

Przewodniczący	— Magdalena Tomasiak
Z-ca Przewodniczącego	— Karol Trojan
Sekretarz	— Beata Koral
Kronikarz	— Jan Jeleń
Protokolant	— Anna Wiśniewska
Skarbnik	— Paweł Jurczak

■ KOŁO PRZEWODNIKÓW

■ Uroczystości na szlaku

W dniu 9 października 2005 r. przewodnicy z naszego Koła oraz członkowie Koła PTTK w Piwnicznej spotkali się nad Piwniczną, na polanie tuż obok szlaku żółtego prowadzącego z Piwnicznej na Niemcową, na której 29 lutego 2004 r. zmarł nasz kolega piwniczaniec Jacek Durlak. Polanę tę nazwali działacze turystyczni z Piwnicznej „Jackową pościelą” — bardzo słusznie i ładnie. To właśnie tu został odsłonięty kamień — obelisk z odpowiednimi napisami i zdjęciem Jacka. Uroczystość prowadził Prezes Koła PTTK w Piwnicznej. Mszę Świętą z okolicznościowym kazaniem wygłosił piwniczanin proboszcz Ks. Wątroba, on również prowadził po Mszy św. Różaniec za śp. Jacka. Przygrywała również kapela zespołu Regionalnego z Piwnicznej „Dolina Popradu”. Uroczystość zgromadziła ok. 500 osób. Postanowiliśmy urządzać tu coroczne zakończenia sezonu turystycznego.

Apelujemy do turystów przechodzących obok tego miejsca — wspomnijcie naszego Jacka i odmówcie za spój jego duszy chociaż jedną zdrowaśkę. (WP)

ZASNUŁY SIĘ SENNE GÓRY

Jan Kasprovicz

Zasnuły się sennie góry
W mgławą jesienną oponę
Słońce nad nimi się pali,
Wyzłaca pola skoszone.

Kurz osiadł na jesionach,
Na brzozech liść się czerwieni
O smutna godzino rozłąki,
O smutna, cicha jesieni!

Odchodzę bo czas mnie woła...
Ślad po mnie czyż tu zostanie?
O góry, o pola skoszone,
O ciche, smutne żegnanie



Zebranie Sprawozdawczo — Wyborcze w Kole Przewodników

W dniu 18 października 2005 roku w Kole Przewodników (chyba jako w ostatniej Komisji) odbyło się Zebranie Sprawozdawczo — Wyborcze. W trakcie Zebrania dotychczasowy Prezes złożył Sprawozdanie z działalności Koła w ciągu ostatniej 4 — ro letniej kadencji. Uwypuklił obchodzony z wielkim rozmachem Jubileusz 50 — lecia Koła, mówił również o 2 Kursach Przewodnickich, których absolwenci zasilili szeregi, nie tylko Koła w Nowym Sączu ale również innych Kół Przewodnickich PTTK. W Kole odbywają się imprezy cykliczne, które mają już wieloletnią tradycję: chociażby opłatek, czy modlitwy i palenie zniczy na grobach zmarłych itd. Skarbnik Koła złożył sprawozdanie finansowe, a Komisja Rewizyjna złożyła wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi, który przyjęło jednogłośnie. W trakcie wybrano nowe władze.

Do Zarządu Koła Przewodników weszły następujące osoby:

- Kol. Wiesław Piprek — Prezes Zarządu
- Kol. Dominika Kroczyk — V — ce Prezes ds. Gospodarczych
- Kol. Tadeusz Macias — V — ce Prezes ds. Szkoleniowych

- Kol. Maria Biskupska — sekretarz
 - Kol. Wacław Woźniak — skarbnik
 - Kol. Lech Traciński — Kierownik sekcji tatrzańskiej
 - Kol. Włodzimierz Godek
 - Kol. Karol Krakowski
 - Kol. Marzena Poręba — Pietrzak
 - Kol. Magdalena Tomasiak
 - Kol. Anna Listwan — kronikarz
- Do Komisji Rewizyjnej:

- Kol. Jan Oleksy — przewodniczący
- Kol. Władysława Głuc
- Kol. Andrzej Talar

Patrząc na nowo wybrane władze Koła, należy stwierdzić, że w pewnym sensie nastąpiła zmiana pokoleń. Może to i dobrze, niech młody narybek wykaże się pracą społeczną na rzecz Koła. (PW)

Koło Przewodników w ramach obchodów 100 — lecia Oddziału PTTK Beskid jest po raz drugi w roku 2006 — głównym organizatorem Ogólnopolskiej Pielgrzymki do Częstochowy.

Przygotowania twą już od dłuższego czasu. Wszystkich przewodników już dzisiaj zapraszamy do udziału.

Kurs przewodnicki

Polskie Towarzystwo Turystyczne — Krajoznawcze Oddział „BESKID”

33 — 300 NOWY SĄCZ Rynek 9, tel. 018 / 443 74 57 organizuje KURS na uprawnienia Przewodnika Górskiego Beskidzkiego III klasy

Kandydat na kurs powinien odpowiadać następującym wymaganiom:

- mieć ukończone 18 lat;
- posiadać ukończoną co najmniej szkołę średnią;
- posiadać stan zdrowia umożliwiający wykonywanie zadań przewodnika górskiego udokumentowany odpowiednim zaświadczeniem lekar-skim;
- nie był karany za przestępstwa umyślne lub inne popełnione w związku z wykonywaniem zadań przewodnika turystycznego;
- być członkiem PTTK.
- Zgłoszenia do dnia 30 listopada 2005 roku.

- Zebranie Organizacyjne i Wykład Inauguracyjny w dniu 02 grudnia 2005 r. o godzinie 17.00 w lokalu PTTK Nowy Sącz Rynek 9 — pod warunkiem zgłoszenia się minimum 30 kandydatów.
- W przypadku nie zgłoszenia się 30 osób, nabór będzie prowadzony nadal, aż do skompletowania. O nowym terminie rozpoczęcia Kursu powiadomimy odrębnym pismem.
- Zajęcia teoretyczne odbywać się będą w układzie piątek popołudniu i sobota, natomiast wycieczki szkoleniowe w niedzielę.
- Szkolenie teoretyczne będzie obejmowało 185 godzin wykładów, zaś zajęcia praktyczne będą obejmowały 18 dni wycieczkowych.

Koszt kursu ok. 1500 zł — płatne w II ratach.

Informacje oraz zgłoszenia w siedzibie PTTK Oddz. „Beskid”

Nowy Sącz, Rynek 9; Tel. 018 / 443 74 57 codziennie w godz. od 11.00 do 15.00.

130-lat Przewodnictwa Turystycznego w Polsce

W dniu 22 października 2005 r. w Zakopanem odbyła się Uroczysta Sesja z okazji 130 —lecia Przewodnictwa Turystycznego. W Sesji uczestniczyli przewodnicy z całej Polski, była i z naszego Koła grupa przewodników Tatrzańskich.

W trakcie sesji wygłoszone zostały następujące referaty:

- K. Kulesza — „Z pożółkłych kart historii” — przewodnictwo tatrzańskie jako początek zorganizowanych form przewodnictwa
- P. Skawiński — „Kwalifikowana turystyka na terenie TPN — znaczenie i rola przewodników tatrzańskich”
- K. Konopka — „Przewodnictwo wysokogórskie w Polsce i na świecie”
- TNAP — „Przewodnictwo u sąsiadów”
- A. Gostyński — „Rola przewodnictwa w strukturach PTTK”
- T. Stefański — „Doskonalenie usług przewodniczych”
- W trakcie Sesji kilku kolegów zostało odznaczonych nowym wewnętrznym PTTK —owskim odznaczeniem „Zasłużony Przewodnik PTTK”. Takie odznaczenie otrzymali m.in. Tadeusz

Stefański, Zofia Stecka, Ks. Pawlik oraz z naszego Koła kolega Wiesiek Piprek. Z okazji rocznicy otwarta została w Muzeum TPN — wystawa „Góry w ekslibrisie”

- Po Sesji było kameralne spotkanie przy wotrze w ogrodzie TPN, gdzie w miłej przyjacielskiej atmosferze wymieniano doświadczenia i dyskutowano w mniejszych kręgach o przyszłości naszego zawodu. (WP)



Uwaga - przewodnicy z uprawnieniami państwowymi. Badania Lekarskie oraz odbiór identyfikatorów

W związku z koniecznością poddania się okresowym badaniom lekarskim, w przypadku minięcia terminu ich ważności, podaję iż każdy przewodnik winien udać się do lekarza ze specjalizacją medycyny pracy i uzyskać zaświadczenie o możliwości wykonywania funkcji przewodnika górskiego z czasokresem ważności (maksimum 5 lat).

Na poniższy adres wysyłamy listem poleconym wydane przez lekarza medycyny pracy zaświadczenia o stanie zdrowia. Identyfikatory zalecamy odbierać osobiście w UW.

**URZĄD WOJEWÓDZKI — WYDZIAŁ ROZWOJU REGIONALNEGO
UL. BASZTOWA 22, 31-156 KRAKÓW**

Metodyka przewodnicka c.d.

Realizacja programu imprezy

Całą grupę prowadzi Przewodnik, a „zamyka” pracownik organizacji imprezy, unikamy wówczas wydłużania się grupy oraz zabezpieczamy się w ten sposób przed pozostawianiem w tyle części uczestników.

Tempo pracy — zwiedzamy i dostosowujemy się w marszu do najslabszego, a komentarz skracaemy, gdy widzimy znużenie uczestników wycieczki.

Trasę zwiedzania ze względów czasowych, finansowych i bezpieczeństwa tak planujemy, aby zapewnić jak najkrótsze przejścia, przejazdy, unikamy wówczas chaosu i zyskujemy czas na dłuższy komentarz lub inne cele.

Przed zwiedzaniem obiektem zatrzymujemy się w takim miejscu i w takiej odległości, aby być najlepiej widziani, sprawdzając czy wszyscy uczestnicy naszej grupy są już blisko nas, jeśli tak to dajmy jeszcze im chwilę czasu na uspokojenie grupy i możliwość przyjrzenia się obiektowi, jeśli wszystko jest w porządku rozpoczynamy objawienia

Dobrze jest na wstępie sprawdzić przy pomocy kilku pytań, co uczestnicy o tym obiekcie wiedzą, by móc przejść do dalszych wiadomości. Nie czyniąc tego uzyskamy dekoncentrację uwagi i brak zainteresowania.

Powiedzenie mówi „milczenie jest złotem”, nie ma ono jednak zastosowania w pracy przewodnickiej, gdyż ta polega głównie na mówieniu, a z tym wiąże się posiadanie niemal profesorskiego sposobu mówienia, gdyż od tego głównie zależy wzbudzenie zainteresowania słuchaczy. Można przecież o niezbyt ciekawym obiekcie mówić tak pięknie, że słucha się z zapartym tchem. A więc mowa musi być czysta, bez patosu, spokojna, uczuciowa lub twarda, z właściwą modulacją, stosując należyte pauzy, zwolnienia i przyspieszenia, intonację.

Mówiąc, nie wolno nam przekręcać słów, nie wtrącać co chwilę np. „prawda” czy „no nie” lub „zrozumiałe” itp. Takie mówienie chaotyzuje całość, a często słuchacze zamiast zwracać uwagę na istotę sprawy, zaczynają liczyć ile to razy przewodnik powiedział „prawda”. Nie wolno przewodnikowi zniekształcać słów i zamiast rękami mówić „rękami” itp. A więc czystość języka — mówienia u przewodnika jest konieczna.

Można się tego nauczyć w różny sposób np. Abraham Lincoln będąc drwalem i pracując w lesie przemawiał do drzew, by później pięknym językiem przemawiać na zgromadzeniach.

Człowiek z wadami wymowy, nerwowo, nadpobudliwy, nieopanowany, ułomny fizycznie, chory

— nie powinien podejmować się tej zaszczytnej, aczkolwiek bardzo odpowiedzialnej pracy. Wymienione cechy osobowości kandydatów na przewodników winny być koniecznie brane pod uwagę przez instytucji organizujące i szkolące przewodników.

Przewodnik i jego cechy

Pokuśmy się więc w świetle powyższego zdefiniować pojęcie „Przewodnik”.

Przewodnik jest to osoba zajmująca się metodycznym oprowadzaniem i obsługą wycieczek, przy czym główna jego rola i zadanie to przekazywanie wszechstronnej i obiektywnej wiedzy krajoznawczej, historycznej i z innych dziedzin, o terenie i obiektach znajdujących się w programie wycieczki.

Każdy przewodnik powinien cechować się:

1. Właściwym stanem zdrowia — pozwalającym mu prowadzić taką działalność.
2. Należyłą prezencją zewnętrzną.
3. Energią w podejmowaniu trudnych decyzji.
4. Inicjatywą
5. Uprzejmością, bezpośredniością i taktem w postępowaniu.
6. Sprawnością fizyczną adekwatną do potrzeb danej wycieczki.
7. Schludnością i higieną osobistą oraz ubioru.
8. Zapaleń do stałego doskonalenia swoich umiejętności metodycznych.
9. Dążnością do nieustannego aktualizowania i pogłębiania posiadanej wiedzy.
10. Przewodnik powinien chcieć, znać i umieć popularyzować zasady kultury turystycznej, ochrony przyrody i opieki nad zabytkami.

Szczegółowszy plan postępowania przewodnika z wycieczką

Aby ułatwić pracę przewodnikom, a szczególnie początkującym, podaję poniżej do wykorzystania szczegółowy plan — program realizacji imprezy — wycieczki, na przykładzie zwiedzania przepięknej Bazyliki Św. Małgorzaty w Nowym Sączu i obiektów ją otaczających.

Wybrałem jedno z wielu przepięknych Sanktuariów naszej Ojczyzny, ale przecież plan ten dostosować można do każdego obiektu i trasy po właściwej jego modyfikacji.

1. Na umówione miejsce spotkania z uczestnikami wycieczki przewodnik przybywa 10 — 15 minut przed umówionym terminem. Czekamy, jeśli jest dużo wycieczek, szukamy właściwej (należy unikać sytuacji, aby wycieczka czekała na przewodnika).
2. Odnajdujemy kierownika wycieczki i na osobno-

Co słysząc w naszych komisjach?

ści ustalamy z nim dane (na osobności, by uniknąć dużej dyskusji i podzielonych zdań):

- a) czas jakim dysponujemy na zwiedzenie ustalonych obiektów itp.
- d) co chcą zobaczyć w ogóle, a co szczególnie uwypuklić,
- e) szczególne życzenia — czas wolny, posiłki itp.,
- g) ile osób w grupie — rozpiętość wiekowa,
- h) co sobą reprezentują uczestnicy (inteligencja, robotnicy) itp.,
- i) inne konieczne ustalenia

Po ustaleniu powyższego i innych niezbędnych danych, mogących mieć wpływ na stopień realizacji programu, przystępujemy do powitania.

3 Powitanie wycieczki i przedstawienie programu:

- a) przedstawiamy się np. jestem przewodnikiem turystycznym, reprezentuję oddział PTTK „Beskid” w Nowym Sączu, moje nazwisko np. Józef Kowalski, mam zaszczyt i przyjemność dziś z Państwem pracować,
- b) witamy uczestników wycieczki i opiekunów (tu możemy powitać indywidualnie np. księdza, dyrektora szkoły, kierowcę itd.) jeśli wiemy, że są tacy wśród uczestników. Powitanie winno być optymistyczne, serdeczne (np. witam Państwa na przepięknej ziemi sądeckiej i w królewskim mieście Nowym Sączu).
- c) podajemy program zwiedzania i zakres swoich czynności np. zgodnie z ustaleniami z waszym kierownikiem wycieczki będziemy zwiedzać — Bazylikę św. Małgorzaty, Dom Kanoniczy — Muzeum Okręgowe, ratusz nowosądecki, kościół św. Ducha, resztki murów obronnych i ruiny zamku — oraz inne obiekty znajdujące się na trasie zwiedzania.

Tu mówimy o konieczności zachowania właściwej dyscypliny podczas zwiedzania, następnie przewidujemy czas wolny na zakupy i indywidualne zwiedzanie miasta, posiłek itp. Jeżeli zabraknie nam dyscypliny podczas zwiedzania, to może zabraknąć nam czasu na zakupy pamiątek itp. Podkreślenie powyższego może ułatwić nam pracę.

4 Informacje o zachowaniu i bezpieczeństwie:

- a) słuchać poleceń przełożonych — opiekunów i przewodnika,
- b) nie oddalać się od grupy (gdyby się ktoś zgubił niech czeka np. przy pomniku papieża „Jana Pawła II, „my go tam znajdziemy”),
- c) nie przebiegać indywidualnie przez ulicę — przechodzimy na pasach; uważam na schody, uskoki, niski strop itp.,
- d) nie dotykamy eksponatów znajdujących się w pomieszczeniach,
- e) nie hałasujemy, nie biegamy, nie rozmawiamy

głośno, chłopcy zdejmują czapki z głów wchodząc do kościołów,

- f) kto ma niestosowny ubiór — (zbyt dużo neglizżu) zostaje na zewnątrz i czeka,
- g) przy wejściu do obiektu (np. bazyliki) wskazujemy na istniejące znaki zakazu jak np. nie robienie zdjęć itp.
- h) przed wejściem do obiektu np. kultu religijnego, dobrze jest powiedzieć „wchodzimy do przybytku kultu religijnego i niezależnie kto w co wierzy, należy się godnie zachować, by nas nie wyproszo-no”.
- i) pytania uczestników są wskazane, lecz winny być „mądre” i na temat. Ja ze swej strony zaznaczam, że nie jestem wszechwiedzący i być może nie na wszystko udzielę wyczerpujących odpowiedzi, gdyby tak się stało, to następnym razem uzupełnię.

Wiele z powyższych uwag i wskazań należy oczywiście zawsze dostosować i wykorzystać do konkretnego obiektu i sytuacji.

5 Zwiedzanie obiektów wokół Bazyliki. Zbieramy grupę np. przed dzwonnica, czy obok Domu Kanoniczego, ewentualnie na skarpie za murami, czy przed wejściem do Bazyliki, skąd najlepiej widać omawiane obiekty, i prowadzimy komentarz. Gdy warunki atmosferyczne nie pozwalają na zewnątrz zatrzymać się z grupą, można powyższe kwestie omówić wewnątrz Bazyliki, np. w nawie północnej.

6 Zwiedzanie wnętrza Bazyliki, tu dobrze jest jeszcze raz przypomnieć o zachowaniu.

- a) ustawiamy się z całą grupą w takim miejscu (jeśli warunki na to pozwalają), aby można było widzieć jak najlepiej omawiane detale i jak najmniej przeszkadzać innym grupom oraz modlącym się.
 - b) Najlepiej jest zatrzymać się w nawie głównej, obok przejścia do prezbiterium. Będąc w tym miejscu omawiamy ogólnie wnętrze katedry wskazując na styl i szczególne jego cechy, trzy nawy, belkę tęczową, sklepienie — zworniki, organy, ołtarze główne i boczne, obrazy na ścianach itp. Jest ich jeszcze multum do omówienia, szczególnie dla zainteresowanych uczestników.
 - c) po ogólnym omówieniu omawiamy szczegółowo historię, pochodzenie oraz walory artystyczne obrazu Przemienienia Pańskiego, przechodzimy do nawy północnej i południowej, gdzie wskazujemy i omawiamy epitafia oraz kaplicę pod chórem z figurą św. O. Pio.
 - d) po zakończeniu zwiedzania zostawiamy parę minut wolnego czasu na dokładne obejrzenie przez grupę detali oraz na indywidualną modlitwę, jeżeli grupa sobie tego życzy.
- 7 Po zwiedzeniu, wychodzimy z bazyliki, przez główne wejście i omawiamy wieżę północną i po-

ludniową i podchodzimy do Domu Kanonicznego — omawiamy historię jego powstania oraz jego dzieje. Jeżeli grupa ma w programie zwiedzanie Muzeum Okręgowego to przechodzimy na ul. Lwowską i wchodzimy do Muzeum.

- 8) Wychodząc z muzeum, przechodzimy na Rynek pod Ratusz, gdzie omawiamy poszczególne pie-

rzej Kościół Farny, Kościół św. Ducha itd., krótko reasumujemy przebieg zwiedzania.

- 9) Tu żegnamy się z opiekunami i uczestnikami wycieczki, zapraszając ich na następny rok.

Wiesław Piprek

KOŁO GRODZKIE

W okresie od ukazania się ostatniego „Echa Beskidu” Koło Grodzkie PTTK organizowało systematycznie ciesząc się bardzo dużym zainteresowaniem wycieczki, zarówno jedno jak i kilkudniowe. Warto krótko wspomnieć o najciekawszych z nich.

— 15 maja dwoma autobusami udaliśmy się do Bartnego. Po drodze zwiedziliśmy skansen w Szymbarku. Po zwiedzeniu cerkwi — muzeum w Bartnem przez Kornuty i Wątkową przeszliśmy do baczki PTTK w Bartnem, koło której usmażyliśmy tradycyjną już majową jajecznicę.

— Od 26 do 29 maja nasze Koło zorganizowało wyprawę w Sudety, w czasie której jej uczestnicy zdobyli tajemniczą górę Ślężę (718 m.), najwyższy szczyt Karkonoszy — Śnieżkę (1602 m.) a także, korzystając z przepięknej pogody podziwiali piękno Pielgrzymów, Słonecznika a także świątyni Wang w Karpaczu. W drodze powrotnej zwiedziliśmy sanktuarium na Górze Świętej Anny.

— Wakacyjne wyprawy zainaugurowaliśmy nocną wyprawą i poszukiwaniem kwiatu paproci 24/25 czerwca. Ponad 30 osób wyszło nocą na Lubań (1211 m.), gdzie przy ognisku, jajecznicę i kaszance doczekało świtu. O wschodzie słońca podziwialiśmy z Lubania piękną panoramę Tatr a następnie zeszliśmy do Tyłmanowej.

— Dwukrotnie organizowane były dwudniowe wycieczki na Słowację (16 — 17 lipca i 14 — 15 sierpnia), w czasie których pierwszego dnia miała miejsce wycieczka górską (w lipcu zdobyliśmy Baraniec w Tatrach Zachodnich a w sierpniu Chopok i najwyższy szczyt Niżnych Tatr — Dumbier). Drugi dzień poświęcony był na szaleństwa w aquaparku Tatralandia w Liptowskim Mikulaszu.

— Koło Grodzkie wspólnie z Kołem Przewodników w sierpniu zorganizowało ośmiodniową wycieczkę na Ukrainę, w czasie której podziwialiśmy piękno Huculszczyzny, zwiedzaliśmy zabytki a także zachwycaliśmy się urokiem ukraińskich gór. Zwiedziliśmy zabytki Sambora, Drohobycza, Kołomyji, Worochty, Stanisławowa i Lwowa. W Truskawcu skosztowaliśmy wody mineralnej „Naftusia”, a w Wierchowynie w prywatnym muzeum Romana Kumtyka zapoznaliśmy się z folklorem huculskim. Mimo, że pogoda

niezbyt dopisała zdobyliśmy dwa szczyty Gorganów — Syniak i Chomiak, już w nieco lepszej pogodzie przemaszewaliśmy szlakiem Legionów z Bystrzycy (Rafajłowej) na Przełęcz Legionów. Mimo wyjątkowo złej pogody 8 osób stanęło na szczycie Popa Iwana w Czarnohorze, a kiedy wreszcie dopisała w pełni pogoda wszyscy uczestnicy wycieczki (49 osób) zdobyli najwyższy szczyt Beskidów — Howerlę (2061 m.) Z Howerli część uczestników przeszła przez Breskuł, Turkuł, Jeziorko Niesamowite do Zaroślaka.

Miłą tradycją jest wręczanie na naszych wycieczkach legitymacji członkowskich PTTK nowym członkom naszego Koła. Cieszy nas, że w tym roku wręczyliśmy ich już 101.

Wojciech Bocheński

PLAN WYCIECZEK KOŁA GRODZKIEGO o/BESKID W NOWYM SĄCZU

styczeń - czerwiec 2006 r.

08.01	Beski Sądecki	Radziejowa
15.01*	Spotkanie opłatkowe	
22.01*	Małe Pieniny	Wysoka
29.01	Beskid Sądecki	Przehyba
05.02*	Tatry Polskie	Samia Skała
12.02*	Kulig w Regetowie	Kozie Żebro
19.02	Beskid Wyspowy	Pasma Łosińskie
26.02*	Tatry Słowackie	Dolina Kieżmarskiej Białej Wody
04/05.03*	Pielgrzymka do Częstochowy	
05.03	Beskid Sądecki	Ruski Wierch
12.03*	Beskid Niski	Lackowa
18/19.03*	Tatry Polskie	Dolina Chochołowska
26.03*	Góry Leluchowskie	Zimne, Dubne
01/02.04*	Beskid Śląski	
09.04*	Beskid Wyspowy	Lubogosz
23.04*	Tatry Polskie	Wielki Kopieniec, Zawrat
30.04	Gorce	Kudłoń
29.04/03.05*	GÓRY STOŁOWE	
07.05*	Beskid Wyspowy	Ćwilin
14.05*	Spotkanie przy jajecznicę	
21.05	Beskid Sądecki	Przehyba
28.05*	Beskid Żywiecki	Babia Góra
04.06*	Choczańskie Wierchy	Prosięczne
11.06*	Tatry Niżne	Wielka Wapienica
15/1 8.06*	WIELKA FATRA	
23.06	Gorce	Gorce (nocne wędrowanie)
25.06*	Tatry Polskie	Czerwone Wierchy

* oznaczono wycieczki z dojazdem wynajętym autobusem

UWAGA: W dniach 14.07—30.07.2006r. wyprawa w ALPY. Szwajcaria okolice Grindelwaldu oraz Włochy Dolina Aosty.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W WYCIECZKACH.
Zarząd Koła Grodzkiego PTTK.

KOMISJA TURYSTYKI GÓRSKIEJ

W 2005 roku członkowie Komisji zorganizowali kilka cyklicznych już imprez. Sezon rozpoczęto pierwszą wycieczką z serii Familiady na Turbacz opisaną w poprzednim numerze.

Potem już co miesiąc przewodnik z Komisji wraz z rodzinami i indywidualnymi turystami wyruszał w trasę. Były to wycieczki na Pogórze Ciężkowickie, w Beskid Żywiecki na Wielką Raczę, w Małe Pieniny oraz na Chełm i Kudłacze koło Myślenic. Zakończenie Familiady odbyło się 9 października przy ognisku na Rdziostowie, dokąd uczestnicy doszli za pozo-
stawionymi znakami, wykonując po drodze zadania sprawnościowe. W Familiadzie zwyciężyły drużyny: Gabrysi Halastry, Rafała Migraty i Julki Winiarczyk. Wszyscy zwycięzcy otrzymali nagrody, a każda z drużyn rodzinnych drobny upominek. Sponsorem nagród był Urząd Miasta.

Przedłużeniem poprzednio organizowanego rajdu o Srebrną Ciupagę jest Karpacki Rajd Górski „Sądeckie wędrówki”, który w tym roku organizowany był już po raz drugi. Drużyny różnymi trasami doszły na Łabowska Halę, gdzie rozegrane były konkurencje sprawnościowe: strzelanie zorganizowane przez przedstawicieli LOK, przejście na orientację po samodzielnym wykreśleniu azymutu, zadania z samarytanki i znajomości regionu. Zwycięzcami zostały:

- drużyny Gimnazjum przy Zespole Szkół w Przybysławicach — I i II miejsce
- drużyna Zespołu Szkół Technicznych z Gorlic — III miejsce.

Rajd został zorganizowany dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Miasta i Starostwa. Miłą niespodzianką uczestnikom sprawiła „Milka”, która zafundowała im pyszne czekoladki.

W dniach 22 i 23 września odbył się XXVI Zlot im. Mjr. Juliana Zubka — Tatar. W czwartek drużyny z sądeckich szkół spotkały się przy ognisku na Łabowskiej Hali z Partyzantami z Oddziału „Tatara” i ich rodzinami. W piątek natomiast przedstawiciele Komisji wzięli udział w apelu poległych pod pomnikiem Oddziału.

Komisja w bieżącym roku ogłosiła też tradycyjny już IX konkurs fotograficzny na temat „W poszukiwaniu architektury drewnianej — architektura drewniana Sadecczyny na tle gór”. Na konkurs wpłynęło ponad 30 prac. Zwyciężyli ex equo p. Renata Michalczyk godło „Ermi” za zdjęcie „Wiejska chałupa. Kubalówka” z Podegrodzia i p. Janusz Wańczyk godło „Zatrwian” — zdjęcie „Zimowa chatka — Sucha Struga pod Makowicą”. II miejsce zajęło zdjęcie p. Danuty Topczewskiej

— Baranowskiej godło „Kornel” — pt. „Dom w górnej części Łomnicy”. Wyróżnienia otrzymali: p. Stanisław Kohut godło „2 kwadraty” za zdjęcie „Chałupa łemkowska w Muszynie”, p. Bogdan Król godło „B41” zdjęcie „Stodoła w Rytrze” i p. Anna Wantuch godło „AWA” za zdjęcie „Dom w Kamiannej”. Zwycięzcy i wyróżnieni otrzymali nagrody pieniężne ufundowane przez Urząd Miasta i Oddział.

Znakarze naszego Oddziału odnowili ok. 150 km szlaków górskich i założyli kilkadziesiąt drogowszaków.

Przodownicy GOT zweryfikowali wiele odznak turystycznych GOT w stopniach od popularnego do małej złotej.

Przedstawiciele Komisji wzięli udział w Krajowej Naradzie Turystyki Górskiej PTTK, na której wybrano kol. Jana Dobosza do Zarządu Głównego Komisji Turystyki Górskiej, a kol. Małgorzata Borsukowska — Stefaniczek za działalność w poprzedniej kadencji ZGKTG oraz w turystyce została odznaczona Odznaką Honorową „za zasługi dla turystyki”.



Marysia - najmłodsza uczestniczka Familiady odbiera upominek

13 marca odbyło się zebranie Sprawozdawczo Wyborcze Komisji na którym powołano nowy Zarząd w składzie:

Przewodniczący	— Stanisław Nieć
Z-ca Przewodniczącego	— Marek Pisiewicz
Sekretariat	— Alicja Bonarska i Małgorzata Borsukowska-Stefaniczek
Roboty w górach	— Małgorzata Borsukowska-Stefaniczek
TRW,	
Klub Przodowników GOT	— Marek Pisiewicz

KOMISJA TURYSTYKI ROWEROWEJ

W dniach od 10 do 12 czerwca 2005 roku Komisja Turystyki Rowerowej PTTK Oddział „Beskid” w Nowym Sączu zorganizowała na drogach powiatu nowosądeckiego, oraz szlakach górskich Beskidów **40 Jubileuszowy Rajd Rowerowy o Puchar Ziemi Sądeckiej**.

Meta Rajdu znajdowała się na terenie Szkoły Podstawowej w Maciejowej

W piątek 10 czerwca w pierwszym dniu Rajdu trwał ogłoszony przez Komitet Przeciwpowodziowy stan alarmowy na rzekach sądeckich, głównie na rzece Kamienicy Nawojowskiej, nad którą położona jest Maciejowa. W sobotę 11 czerwca już w nocy przestało padać i cały dzień był prawie bez deszczu podobnie było w niedzielę, a nawet pokazało się słońce.

Sobota 11 czerwca, przyjazd uczestników Rajdu do godz. 15.00. Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka przypadającego 1 czerwca w imieniu sponsora firmy „Milka” każdemu uczestnikowi zostały wręczone wyroby czekoladowe tej firmy.

W godzinach od 15.00 do 18.00 przeprowadzono konkurencje sprawnościowe jak: jazda żółwia na rowerze, rowerowy tor przeszkód, strzelanie z pistoletów pneumatycznych jak co roku przeprowadzone bardzo sprawnie przez Pana Tadeusza Radzika instruktora Ligii Obrony Kraju. W ramach punktacji Rajdu przeprowadzono zgaduj — zgadulę — konkurs wiedzy z historii i geografii regionu i Maciejowej, udzielaniu pierwszej pomocy przedmedycznej i przepisów ruchu drogowego. Po zakończeniu konkurencji sprawnościowych uczestnicy Rajdu spożyli gorący posiłek — smażoną kiełbasę w piekarniku, zupki „gorący kubek” i herbatę, który przygotowała Pani Maria Słaby.

Niedziela 12 czerwca, uczestnicy Rajdu zwiedzili Maciejową a w szczególności zabytkową łemkowską Cerkiew z 1830 roku, użytkowaną jako kościół rzymsko — katolicki. Zaplanowane na ten dzień rowerowe zawody na orientację nie odbyły się ze względu na bardzo trudne warunki terenowe.

O godz. 12-tej uczestnicy spotkali się przed budynkiem szkoły na zakończeniu Rajdu, ogłoszeniu wyników i rozdaniu nagród. Spotkanie to zaszczycił swoją obecnością Kol. Adam Hebenstreit pierwszy Przewodniczący Komisji Turystyki Kolarskiej w latach 1965 — 1970, który wręczył puchary zwycięzcom poszczególnych kategorii.

Zwycięzcy Rajdu

— Puchary Ziemi Sądeckiej zdobyli:

- zespołowy: Zespół Szkół Podstawowych z Nawojowej i Bączej-Kuniny

- drużynowy szkoły podstawowe i gimnazja: Szkoła Podstawowa z Nawojowej i Bączej — Kuniny
- drużynowy szkoły średnie: Technikum Drzewno — Mechaniczne w Starym Sączu
- indywidualny szkoły podstawowe: Kinga Kożuch — Szkoła Podstawowa Bącza — Kunina
- indywidualny gimnazja: Artur Homa — Gimnazjum Łabowa
- indywidualny szkoły średnie: Sławomir Wcześny — Liceum Społeczne „Splot”
- indywidualny dorośli: Mateusz i Agnieszka Słaby — Maciejowa.

Puchary specjalne okolicznościowe:

- Edward Borek — nauczyciel w Szkole Podstawowej w Nawojowej i w 5 Gimnazjum w Nowym Sączu
- Bogusław Czerwiński — sponsoring
- Tadeusz Łagan — sponsoring

W Rajdzie uczestniczyło 62 osoby.

Wszyscy uczestnicy Rajdu otrzymali pamiątkowe Jubileuszowe odznaki rajdowe mosiężne, oksydowane z motywem pięknej cerkwi w Maciejowej, autorem odznaki i pieczęci rajdowej był Pan Wiesław Łaszczuk znany sądecki grafik, który projekty wykonał bezpłatnie.



Zwycięzcy poszczególnych konkurencji, zdobywcy pucharów, otrzymali cenne nagrody rzeczowe (części rowerowe) i książkowe.

Organizatorem Rajdu było PTTK Oddział „Beskid” Komisja Turystyki Rowerowej.

Fundatorzy Rajdu: Starostwo Powiatowe — nagrody rzeczowe, puchary, odznaki, gorący posiłek na mecie Rajdu; Urząd Miejski — nagrody książkowe, transport sprzętu.

Co sływać w naszych komisjach?

Serdecznie dziękujemy sponsorowi prywatnemu Panu Bogusławowi Czerwińskiemu, który zakupił część pucharów (7) za kwotę 200 zł.

Panu Tadeuszowi Łaganowi za bezpłatne wykonanie pieczęci rajdowej.

Panu Leszkowi Migrale z Civitas Christiana za bezpłatne przekazanie nagród książkowych (Almanach nr 50/51 — 15 szt.; J. Giza „Sądecki Kawalerowie Virtuti Militari 1918/1920 — 15 szt.).

Serdeczne podziękowanie Zarządowi Ligi Obrony Kraju za bezpieczne przeprowadzenie zawodów strzelania z pistoletów pneumatycznych, a szczególnie Panu Instruktorowi Tadeuszowi Radzikowi z ekipą Krzysztofem Pilarzem.



W korytarzu Szkoły Podstawowej w Maciejowej zorganizowano wystawkę, na której przedstawiono historię 40 Rajdów o Puchar Ziemi Sądeckiej: gdzie znajdowała się meta rajdu, zdobywców pucharów, przedstawiono także znaczki rajdowe i proporzyczki. Wystawę wykonała Danuta Wcześny. W opracowaniu jest informator, w którym będzie przedstawiona historia 40 Rajdów o Puchar Ziemi Sądeckiej.



6 Turystyczny Rowerowy Rajd Górski

W dniach 1 od 16 do 17 września 2005 r. Komisja Turystyki Rowerowej PTTK Oddział „Beskid”, przy współpracy starostwa Gminy Čirč — Słowacja zorganizowała 6 Turystyczny Rowerowy Rajd Górski pograniczem polsko-słowackim.

W Rajdzie uczestniczyła młodzież polska i słowacka — 72 osoby.

Celem rajdu zorganizowanego już po raz szósty jest: popularyzacja górskiej turystyki rowerowej, podnoszenie kwalifikacji turystycznych — zdobywanie odznak KOT (Kolarska Odznaka Turystyczna), poznawanie piękna gór i przyrody, zabytków kultury i folkloru na pograniczu polsko-słowackim, oraz nawiązanie i zacieśnianie współpracy z naszymi południowymi sąsiadami, Słowakami.



Rajd zorganizowano w drugą rocznicę otwarcia nowego mostu granicznego, Mostu Wyszehradzkiego na przejściu granicznym Leluchów - Čirč, mostu, który zastąpił drewnianą kładkę porwaną przez każdą większą wodę na potoku Dubne wpadającym później do Popradu.

Meta Rajdu już po raz trzeci znajdowała się na terenie Szkoły Podstawowej (Zakładnej Školy) w Čirču, w pięknej miejscowości ciągnącej się 4,5 km wzdłuż Potoku Solisko, który wpada do Popra-

du. W bliskiej odległości Popradu, w starorzeczcu znajduje się pięnie położone Jezioro Čirčańskie. Čirč położony jest w masywie gór Cergowskich na południowo — zachodnich stokach Mincel'a (1157 m.).

W piątek 16 września po przyjeździe do Čirča, w godzinach popołudniowych kilku uczestników z 5 Gimnazjum w Nowym Sączu i Szkoły Podstawowej w Nawojowej pod przewodnictwem kol. kol Edwarda Borka i Piotra Kozucha zdobyła na rowerach Mincel'a.

Uczestnicy Rajdu w dniu 17 września w godzinach od 12-13-tej spotkali się na Moście Wyszehradzkim po słowackiej stronie, po okolicznościowych wystąpieniach prezesa Komisji Turystyki Rowerowej, Dyrektora Zakładnej Szkoły w Čirču, Starosta Čirč'a Lan Lubaš wyraził opinię, że nawiązana już kilkuletnia współpraca powinna zaowocować lepszymi efektami w przyszłości z miastem i Powiatem Nowosądeckim i organizacjami turystycznymi, tak aby Rajd pograniczem polsko-słowackim mógł na stałe wpisać się w kalendarz imprez turystycznych Polski i Słowacji. Po spotkaniu na moście nastąpił przejazd rowerami do Szkoły, gdzie Dyrektor szkoły zaprosił uczestników do stołówki na prązoną wspaniałą słowacką kiełbasę. Na spotkanie w szkole przyjechał z Nowego Sącza Pan prof. Czesław Grzesiak Przewodniczący Stowarzyszenia Przyjaźni Polsko — Słowackiej, który pogratulował nawiązania współpracy polsko-słowackiej na niwie turystyki i wręczył Dyrektorowi Szkoły Milanowi Várchalowi okolicznościową statuetkę z motywem roweru. Prezes Komisji Turystyki Rowerowej wręczył Panu Staroście Čirč'a, Dyrektorowi Szkoły i nauczycielom materiały promocyjne Starostwa Nowosądeckiego. W spotkaniach na Moście Wyszehradzkim i w Szkole uczestniczyła młodzież i dorośli z Polski i Słowacji w liczbie 72 osoby (na spotkanie w stołówce przybyła także grupa młodych Słowaków nie posiadająca rowerów).

Na mecie Rajdu każdy z uczestników Rajdu otrzymał okolicznościowy znaczek rajdowy oraz najnowsze mapy: Pieniny polskie i słowackie i Beskid Sądecki obejmujący także okolice Čirč'a.

6 Turystyczny Rajd Górski pograniczem polsko-słowackim rozpoczął organizowany przez Sądeckie Towarzystwo Cyklistów w dniu 22 2004 r. Europejski dzień bez

01 października

Na zakończenie sezonu turystycznego, tradycyjnie na terenie Szkoły Podstawowej w Maciejowej

wej rozstrzygnięto rywalizację 9 Jesiennego Rajdu Rowerowego na raty o Puchar Prezesa Komisji Turystyki Rowerowej PTTK Oddział „Beskid” trwającego od 3 września do 1 października.

Zwycięzcy otrzymali Puchar Prezesa:

- drużynowy: Drużyna Szkoły Podstawowej w Nawojowej
- indywidualny, szkoły podstawowe i gimnazja: Natalia Wiktor, Grzegorz Południak, Maksymilian Zaczek, Marlena Zaczek — Szkoła Podstawowa w Nawojowej
- indywidualny, szkoły średnie: Sławomir Wcześny - Liceum Społeczne „Splot” Nowy Sącz.

Na zakończenie konkurencji sprawnościowych uczestnicy rajdu zostali zaproszeni na gorącą kiełbasę i herbatę sporządzoną przez Panią Marię, kucharkę Szkoły w Maciejowej.

Uczestnicy Rajdu zwycięzcy poszczególnych konkurencji i nie tylko otrzymali nagrody rzeczowe (części rowerowe) i książkowe — Przewodniki po Nowym Sączu, każdy z uczestników otrzymał okolicznościową odznakę, na którym znalazł się ubiegłoroczny zdobywca Pucharu Robert Pióro.

Głównym sponsorem Rajdu było Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu, którego przedstawiciel Pani Inspektor Bożena Srebro zaszczyliła swoją obecnością na mecie wręczając na zakończenie Pucharu i nagrody.

W rajdzie uczestniczyło 65 osób.

W dniu 29 listopada 2005 r. dokonano wyboru Zarządu Komisji Turystyki Rowerowej:

- Przewodniczący — Wiesław Wcześny (*przewodników KOT*)
- Vice Przewodniczący — Edward Borek (*sekcja rowerów górskich, szlaki rowerowe górskie*)
- Sekretarz — Marek Buda (*praca z młodzieżą - szk. podstawowe*)
- Członek Komisji — Piotr Kozuch (*praca z młodzieżą gimnazja, szkoły średnie*)
- Członek Komisji — Wacław Wcześny (*organizacja konkursów sprawnościowych*)
- Członek Komisji — Paweł Wańczyk (*szlaki rowerowe górskie*)

YACHT CLUB

OSTATNI ROK KADENCJI YC ROK 2005

Ostatni rok kadencji przebiegał w burzliwej, ale i twórczej działalności. Wystąpienie ze struktur SPOŻŻ wywołało dążenie do dalszego zabierania nam sprzętu będącego na ich inwentarzu, co ciągnie się do dnia dzisiejszego. Działalność grupy inicjatywnej: Tomasz Salamon, Tomasz Żygłowicz, Mariusz Landowski, Zygmunt Pawlak, Marek Skóraś i Artur Jańczyk udowodniła, że można pracować z lepszymi wynikami bez pośrednictwa SPOŻŻ. Okazało się, że środki finansowe mogły być przekazywane na klub bezpośrednio tak przez Urząd Miejski, Starostwo, PZŻ Warszawa jak i Struktury Sportowe Województwa Małopolskiego. Środki te były w sumie ok. 30% większe, bo bez pośrednictwa SPOŻŻ. Uzyskano znaczne ilości nowego sprzętu: 6 łodzi regatowych Optimist, 2 łodzie Laser, 1 silnik przyczepny, przyczepę podłodziową, 4 boje regatowe. Przeprowadzono również niezbędne remonty jak pokrycie dachu nad hangarem blachą falistą, wybudowano nową umywalnię z kabiną prysznicową w pokojach nad hangarem, bardzo potrzebną do obsłużenia ok. 20 osób. Wykonano nowe przyłącza elektryczne wraz z licznikami do 16 pkt odbioru (przyczepy i pomieszczenia), rozdzielono korzystanie z energii elektrycznej, dzierżawców kawiarni i warsztatu skutniczego. Opracowano plan finansowy przewidujący zwiększone wpływy z tytułu usług (wynajem pokoi, łodzi, hangarowania, itp.). Były to czynności wynikające z „Planu poprawy finansów...”. Plan ten został w większości zrealizowany tak w remontach jak i wpływach finansowych, które osiągnęły wzrost o ok. 50% w stosunku do roku ubiegłego!!

Członkowie klubu otrzymali nowe uprawnienia jak: 4 pokoje nad warsztatem skutniczym do własnego użytku oraz bezpłatne korzystanie z łodzi żaglowych jeśli nie były aktualnie wypożyczane (z punktu tego korzystano minimalnie). Użytkownicy przyczep kampingowych wyremontowali łazienkę i wc do potrzeb własnych.

YC zorganizował sześć regat w tym dwie centralne przy współpracy z krakowskim OZZ. Uzyskano przyrost dziesięć nowych załóg Optimist wraz z rodzicami chętnymi finansować sprzęt i wyjazdy na regaty. Grupę tą prowadził Tomasz Żygłowicz. Bardzo aktywna była również gr. A Optimist prowa-

dzona przez Wacława Stankiewicza, który obsługiwał większość wyjazdów na regaty. Trzy załogi jachtów Laser 4.7 prowadził Marek Skóraś z treningami i wyjazdami na regaty.

Najwyższy poziom osiągnął Miłosz Landowski uzyskując po raz trzeci tytuł Mistrza Polski tym razem w klasie Laser Standard. Przemysław Smajdor zorganizował sześć rejsów żeglarskich morskich na morzu Adriatyckim, Egejskim i Jońskim.

Szkolenie żeglarskie na stopnie żeglarza i sternika jachtowego prowadził Jacek Białoń. Uzyskano 40 patentów żeglarzy jachtowych i 7 sterników jachtowych.

Znaczące wyniki w klasie Optimist:

- 5 miejsce — w klasyfikacji dziewczyn
- w regatach do Pucharu Polski gr. A w Rybniku — Dobrochna Niezgoda
- 1 miejsce w regatach do Pucharu Polski gr. B w Znamierowicach — Artur Ocieпка
- 2 miejsce w Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików w klasyfikacji dziewcząt — Paulina Olszewska
- 2 miejsce w Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików w klasyfikacji chłopców — Artur Ocieпка
- awans do grupy A z rankingu Pucharu Polski — Artur Ocieпка

Na Jeziorze Rożnowskim w kategorii jachtów kabinowych i Omega wygrali: Wiesław Król, Tomasz Salamon i Wojciech Paróznik.

Przeniesiono na ścianę hangaru tablicę obelisk upamiętniającą dr Masiora.

Wybory Zarządu Klubu odbyły się w dniu 27 września 2005 r. W skład Zarządu weszli:

1. Grzegorz Dobosz — Komandor
2. Tomasz Salamon — v -ce Komandor
3. Mariusz Landowski — v -ce Komandor
4. Jacek Białoń — kier. wyszk. żeglarskiego
5. Jadwiga Niezgoda — sekretarz
6. Zygmunt Pawlak — członek zarządu
7. Wiesław Król — członek zarządu
8. Wojciech Paróznik — członek zarządu
9. Przemysław Smajdor — członek zarządu

Warto wiedzieć, że nowy komandor YC PTTK Beskid - Nowy Sącz - Grzegorz Dobosz jest na co dzień oficerem - majorem, do niedawna przewodniczącym Rady Miejskiej w Nowym Sączu.

Życzę, aby ta przemiana pokoleniowa przyniosła jak najlepszy rozwój klubu i zadowolenie członków.

Opracował: Tadeusz Żygłowicz

dn. 26.11.2005

Udany sezon

Przy pięknej słonecznej i wietrznej (3 w skali Beauforta) pogodzie przeprowadzono regaty „Zakończenia sezonu” w klasie Optimist. Rozegrano 4 wyścigi. W zawodach wystartowali tylko zawodnicy z Sądeczyny, którzy rozpoczęli treningi w 2005 roku.

- Cieszy mnie fakt, że tak dużo dzieci z naszego terenu garnie się do uprawiania żeglarstwa — stwierdził komandor YC PTTK „Beskid” Nowy Sącz Grzegorz Dobosz — Obserwując poczynania adeptów żeglarstwa, jestem pełen uznania dla pracy naszych trenerów, a przede wszystkim dla Tomasza Żygłowicza, który u nas w klubie zajmuje się najmłodszą grupą żeglarzy. Sądzę, że niedługo nasza młodzież z YC PTTK „Beskid” pójdzie w ślady swoich starszych kolegów Miłosa Landowskiego i Maćka Żygłowicza, pięciokrotnych mistrzów Polski.



Natomiast w ostatnią niedzielę na Zalewie Zegrzyńskim sukces osiągnął sądecki żeglarz, dwukrotny mistrz Polski juniorów — Maciej Żygłowicz — obecnie student SGH w Warszawie, który wraz ze swoją załogą wygrał Akademickie Mistrzostwa Warszawy w klasie Omega.

Po zakończeniu udanych regat i rozdaniu nagród zawodnicy z rodzicami, dziadkami, trenerami i zaproszeni goście miło spędzili czas przy ognisku i pieczonej kiełbasie. (JEC)

Wyniki końcowe:

1. Wojciech Serwacki
2. Michał Żygłowicz
3. Alex Sołoduszkiewicz
4. Wiktor Baczyński
5. Mirosław Stawiński
6. Jakub Białoń



■ KOŁO GRODZKIE W PIWNICZNEJ

Co słysząc w Piwniczańskim kole PTTK?

*„Piekno gór, swoboda wielkich przestrzeni,
Twarda radość wspinaczki pozostaną zimne
i ubogie, jeżeli zespołu linowego nie łączy przyjaźń...”*

Taka właśnie przyjaźń łączyła nas ze zmarłym kol. Jackiem Dulakiem. Śmierć Jacka była dla nas wszystkich ogromnym wstrząsem i zaskoczeniem, znając Jacka energię, temperament nic nie wskazywało na jakieś zdrowotne dolegliwości. W dowód przyjaźni postanowiliśmy na pierwszym zebraniu po śmierci Jacka, że w miejscu gdzie zmarł, ustawimy okolicznościowy kamień. Pomysłodawcą był kol. T. Ogórek. Zadanie, które sobie postawiliśmy nie było łatwe, ze względu na trudno dostępny teren, ale koledzy z koła i przyjaciele Jacka stanęli na wysokości zadania. Już w parę miesięcy od tego smutnego wydarzenia — po załatwieniu dokumentów zezwalających na ustawienie kamienia, w październiku 2004 r. udało się wytransportować kamień na Niemcowa pod kapliczkę i obsadzić. Resztę wykonaliśmy latem bieżącego roku: zdjęcie, tablicę okolicznościową, napis z metalu „Jackowa pościel”. Wszystkie prace wykonaliśmy we własnym zakresie.

Na tablicy umieściliśmy motto autorstwa pani Wandy Łomnickiej —Dulak:

*„Najszczęśliwszy nadpopradzki Góral
Przewodnik dla wielu,
Tu doszedł
Do niebieskiego celu...”*

Ukoronowaniem naszych wysiłków było uro-

zyste spotkanie w niedzielę 9 października na „Jackowej pościeli” tak nazwaliśmy to miejsce. Zgromadzili się prawie wszyscy, którzy znali Jacka, a więc koleżanki i koledzy z PTTK, członkowie regionalnego zespołu „Doliny Popradu”, którego Jacek był członkiem, grupa apostolska w której kiedyś działał. Nie sposób wszystkich wymienić. Polana wypełniona była po brzegi lasu ludźmi. Mszę św. odprawił ks. Prałat Jan Wątroba Proboszcz Piwniczańskiej Parafii (członek naszego koła PTTK), ksiądz Proboszcz dokonał również poświęcenia tablicy.

W czasie Mszy św. modliliśmy się w intencji wszystkich zmarłych, którzy na zawsze pozostali w górach a także dziękowaliśmy za sezon turystyczny 2005. Taka nasza tradycja w kole Piwniczańskim. Sezon turystyczny otwieramy w maju przy kapliczce na Fiedorku, kończyliśmy u św. Antoniego w październiku na Piwowarówce, ale od tego roku na zakończenie sezonu spotykać się będziemy na „Jackowej Pościeli”. Po Mszy św. jak nakazuje październikowa tradycja odmówiliśmy różaniec przy ognisku.

Pogoda była wspaniała, słońce październikowe zachęcało do pozostania w górach jak najdłużej. I tak się stało, zabawa przy ognisku trwała do zmroku.

Mamy jeszcze jedno zadanie, które w najbliższej przyszłości chcielibyśmy zrealizować. Nie chcemy żeby Jacek „na swojej pościeli pozostawał sam”. Chcemy to miejsce zorganizować na wzór cmentarza symbolicznego pod Osterwą w Tatrach na Słowacji. Wstępną zgodę władz miasta już mamy.

H. Haraf Przewodnicząca Koła Grodzkiego PTTK
w Piwnicznej —Zdroju

■ KOMISJA TURYSTYKI NARCIARSKIEJ

Komisja Turystyki Narciarskiej PTTK Oddział „Beskid” w Nowym Sączu na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym w dniu 29.11.2005 r. wybrała na nową kadencję Zarząd Komisji w składzie kolegów:

- Piotr Piwowar - przewodniczący KTN „Beskid”
- Antoni Piotrowski
- Marek Buda

- Maciej Oleksy
- Lech Czopp
- Zdzisław Krzyżanowski
- Edward Borek
- Piotr Kożuch

Przewodniczący KTN PTTK
Piotr Piwowar

350-lecie oswobodzenia Nowego Sącza od „potopu szwedzkiego”

Rocznice zwracają nas ku przeszłości. Dla Nowego Sącza znaną rocznicą jest przypadające w roku bieżącym 350-lecie zwycięskiego wystąpienia mieszczan sądeckich przeciw wojskom szwedzkiego najeźdźcy. W roku 1655 był Nowy Sącz pierwszym z miast Rzeczypospolitej, które uwolniło się od nieproszonych gości.

Czas panowania króla Jana Kazimierza Wazy (1648-1668) przypadł w Polsce na okres jej osłabienia sporami wewnętrznymi oraz wojnami z Kozacczyzną i Moskwą. Król Szwecji Karol X Gustaw Waza (1654—1660) spokrewniony z polskim królem postanowił uzyskać zrzeczenie się z zachowanych przez niego praw do tronu Szwecji, a korzystając z wewnętrznego rozprzężenia w Polsce zdobyć jej koronę dla siebie. Hegemonia nad Bałtykiem, zdobycie Prus Książęcych i reszty Inflant mieściły się w planach wyprawy na Polskę.

Król Szwecji — któremu później nadano przydomek „Rozbójnika Europy” — wypłynął na tę wyprawę ze Szwecji 19 lipca 1655 r. na czele swej floty składającej się z 39 okrętów kierując się do szwedzkiego wówczas Szczecina. Na Pomorzu skoncentrowana była jego potężna armia. Pod jego wodzą najechało ziemie polskie dobrze uzbrojone bitne wojsko prowadzące osiem tysięcy piechoty, 5800 jazdy, 200 dragonii i 76 dział, w którego skład wchodziły regimenty żołnierzy zaciężnych w Anglii, Szkocji i ziemiach niemieckich.

Wielkopolska już 25 lipca przyjęła protekcję króla szwedzkiego, a 18 sierpnia książę Janusz Radziwiłł zerwawszy unię z Polską poddał Litwę Karolowi Gustawowi. Szwedzi nie znajdując oporu wojskowego w Polsce poczęli zajmować najlepiej rozwinięte jej obszary.

Stołeczna Warszawa skapitulowała przed nimi już 20 sierpnia. Król Jan Kazimierz spieszenie udał się do Krakowa. Szwedzi następowali na Kraków tak szybko. Na wieść o zbliżaniu się do miasta najeźdźcy powstała w nim panika. Nocą 20 września zebrało się na zamku wawelskim 40 senatorów podejmując decyzję o konieczności ujęcia króla z kraju. Sam marszałek wielki koronny Jerzy Sebastian Lubomirski łomem wyważył drzwi skarbcza koronnego, skąd zabrał korony polską, szwedzką, moskiewską, berło i inne klejnoty. Ponadto wywiózł z Wawelu arrasy i archiwum koronne, oddając wszystko w opiekę zaufanemu dworzaninowi króla — Aleksandrowi Wolfowi.

Król Jan Kazimierz szukając ocalenia przed

pojmaniem go przez Karola Gustawa uchodził wraz z dworem przez Wiśnicz ku górcom. Do Nowego Sącza przybył 27 września. Towarzyszył mu orszak kilku senatorów i dworzan oraz mały oddział dragonii. W orszaku tym wieziono skarbiec koronny, o czym niewielu było wiadomym. Na powitanie króla w murach Nowego Sącza wyszło jego duchowieństwo i ludność, lecz w trwodze przed następującym wrogiem zaniechano — jak było w zwyczaju — uroczystego powitania monarchy. (Nowy Sącz liczył wówczas ok. 4000 mieszkańców, wcześniej zaraza morowa panująca w mieście zabrała 1200 jego mieszkańców. W obrębie murów obronnych stało 224 domów i 143 domów na przedmieściach Węgierskim Większym i za rzeką Kamienicą na tzw. Zakamienicy. Był zamek, ratusz na rynku, 3 kościoły i 7 ulic.) W dniu następnym wyjechał król do nadgranicznego Czorsztyna, prowadzony przez wysłanego przez burmistrza pewnego drogi przewodnika. W Czorsztynie oczekiwał na króla Jerzy Sebastian Lubomirski i zaprosił monarchę do warownego zamku w Lubowli. Tam został ukryty skarbiec królewski do roku 1661.

Sądeccy mieszczenie zebrali się ze swymi cechami radząc co dalej czynić. Miasto otoczone było murami, bronione basztami, posiadało też niemało broni cechowej i miejskiej broni — postanowili więc zawierzyć murom miejskim oraz własnej odwadze i zamknąć bramy miasta przed Szwedami. Opuszczając granice Polski nakazał Jan Kazimierz poddanie się Nowemu Sączowi najeźdźcy, nie chcąc by „historia zapisała, że za jego panowania marniały najpiękniejsze miasta w kraju”.

W pierwszych dniach października (4 lub 5 —ty) opanował Nowy Sącz regiment niemieckiej rajtarii prowadzony przez płk. Jerzego Forgwella, a z nimi zaciężni ochotnicy pod wodzą Szkota Patryka Gordona. Natychmiast obsadzili baszty i mury miasta objęli straż zamkową i bramną. Jerzy Forgwell utrzymywał karność w wojsku, lecz w połowie listopada odwołany został do boku króla szwedzkiego. W jego miejsce komendantem miasta zamianowany został Niemiec Stein. Wnet mieszczenie poczuło jak gorzkie jest jarzmo niewoli. Szwedzi nałożyli na mieszczan wysoką kontrybucję pieniężną i poczęli ściągać ją także poprzez zbrojne egzekucje. Nie starczało sądeczanom funduszy na wypłacenie im żądanych sum. Rajcy miejscy zmuszeni byli sprzedać zdjętą z wieży kościoła św. Małgorzaty miedzianą blachę, aby złożyć kwoty

kontrybucyjne. Mieszczanom poodbierano broń, którą Szwedzi złożyli na skład u sprzyjającego im arianina.

Łupiestwo Szwedów rozprzestrzeniło się tak, że kto miał co wartościowszego starał się to ukryć przed nimi także w obrębie kolegiaty św. Małgorzaty. Słuchy o tych zabiegach mieszczan dotarły do szwedzkiego komendanta miasta, który licząc na zdobycz nakazał swoim odszukanie i zabranie skarbów ukrytych w tym kościele. Wyśłannicy Steina otworzywszy krypty w podziemiach kolegiaty z grobami kapłańskimi i mieszczańskimi poczęli je przeszukiwać, nie znalazłszy oczekiwanego skarbu zbezczeszili ciała zmarłych i zniszczyli ich trumny. Szybko rozeszła się wieść wśród mieszczan o profanacji przez Szwedów grobów ich ojców, wywołując słuszny gniew. Z powodu łupiestwa Szwedów wyludniało się miasto, wielu mieszkańców opuszczało je udając się do oddziałów powstańczych tworzonych w okolicach Nowego Sącza z rozkazu Stefana Czarnieckiego.

Stein wywiedziawszy się, że powstańcy gromadzący się w lasach nawojowskich zamierzają swoimi ludźmi — osadzając ich w Dąbrowie — odciąć mu drogę z Krakowa będącego w rękach Szwedów, i wówczas uderzyć na Nowy Sącz, osadził w tej wsi część swojej sądeckiej załogi. W mieście pozostał nieduży, ale doborowy oddział szwedzki pod komendą Patryka Gordona. Tenże otrzymał tajemny rozkaz od Steina, by za stwierdzone kontakty mieszczan z powstańcami zza murów miasta przeprowadził powszechną rzeź mieszkańców, a miasto spalił. Nie zachował w tajemnicy tego rozkazu szkocki oficer, ale zdradził go miłemu jego sercu dziewczęciu sądeckiemu. Wiadomość tę o planowanej rzezi mieszczan i zniszczeniu Nowego Sącza zaniósł mieszczka mieszkającemu w Gołębkowicach pisarzowi miejskiemu Jędrzejowi Szczyciemu, a ten o planach Steina dał znać powstańcom. Tym wyjawieniem szwedzkich zamysłów co do miasta dziewczyna uratowała je.

Nowy Sącz broniony był od strony południowej murem i szerokim przekopem wodnym ujętym podwójnymi wałami. Na przedmieściu stały miej-



skie stodoły pod którymi były piwnice. Ukryło się w nich kilku ze zbiegłych mieszczan oraz odważnych powstańców, a przebrawszy się w szaty czeladzi miejskiej udającej się co wieczór furta „Różaną” w murze po paszę dla bydła pozostającego w obrębie miasta, w wiązках słomy i siana ukryli muszkiety i inną broń. Dopadłszy Bramy Węgierskiej i zaskoczywszy szwedzką jej straż rozpoczęli walkę, pokonując wartowników. Na odgłos walki przybyła ku Bramie szwedzka pomoc. Sądeccy mieszcianie odebrawszy swą broń od arianina uderzyli pod wodzą burmistrza Jana Marcowicza na Szwedów, rażąc ich także ogniem z dział. Szwedzi poczęli wycofywać się wzdłuż muru miejskiego ku Bramie Młyńskiej i ku ulicy Różanej (dziś ul. Pijarska). Z murów zeszedli strzegący ich szwedzcy wartownicy chcąc pomóc pobratymcom w walce. Powstańcy widząc, że mury nie są strzeżone wdarli się przy pomocy mieszczan poza nie i włączyli się w potyczkę ze Szwedami.

Broniący swego miasta mieszcianie i swej w nim wolności, nie ustępowali w dzielności wspierającym ich w walce powstańcom tak, że poległo w niej 100 Szwedów, 19-tu wzięto do niewoli.

Na wieść o insurekcji mieszczańskiej wrócił co prędzej z Dąbrowej Stein ze swym oddziałem i przepuścił szturm do Bramy Krakowskiej. Od wewnątrz podparli ją mieszcianie potężnymi balami, to też stała opór nacierającym. Od strony Kamienicy zbliżała się ku miastu w liczbie 200 ludzi piechota nawojowska starosty grodowego Krzysztofa Jacka Lubomirskiego nacierając na wroga. Szwedzi widząc wielką przewagę nad sobą umykali spod murów Nowego Sącza porzucając łupy, wozy, działa i poległych.

W czasie tej bitwy o miasto spłonął na przedmieściu Węgierskim Większym kościółek i przytułek dla tkniętych chorobami morowymi, pozostający p. w. św. Walentego.

Bicie w dzwony obwieściło oswobodzenie Nowego Sącza od Szwedów. A był to dzień 13 grudnia 1655 r. poświęcony św. Łucji. Data to podana jest wyraźnie w księdze wydatków miasta o treści:

„Dla pachołów, którzy nam byli na pomoc w dzień św. Łucji, gdyśmy Szwedów gromili (...) na chleb 1 złp”. Poległych w obronie miasta mieszczan pogrzebano — zgodnie z przywilejem rycerskim — na placu boju przy murach obronnych na narożniku ul. Drwalskiej (dziś ul. Jagiellońska). Kości ich przeniesiono w 1800 r. stamtąd na dzisiejszy Stary Cmentarz. Ciała szwedzkich najeźdźców złożono do ziemi za murami miasta na miejscu straceń, gdzie dzisiaj kapliczka św. Marka zwana „Szwedzką”. Renegata, który wprowadził Szwedów do krypt kościoła św. Małgorzaty, po osądzeniu ścięto pod pręgierzem przy ratuszu. W księdze wydatków miejskich zapisano: „Katu od

egzekucji Siemichowskiego co zrabował groby u fary i Szwedów w nie wprowadził 3 złp.”

Z nadejściem Świąt Bożego Narodzenia spokojniej poczęli żyć sądecki mieszczenie. W wigilię, po pasterce trąbiono i bębiono — jak to było w zwyczaju — ale tak, że skóra na miejskim bębnie popękała. W dniu 8 stycznia otrzymał Nowy Sącz od króla Jana Kazimierza list już z Krosna z podziękowaniami za dzielność. Sądeckie zwycięstwo nad Szwedami wywarło wpływ na dalszy sposób walki z agresorem i wyparcie go z Polski.

Rajcy miejscy zamawiali u Fary corocznie w dniu św. Łucji Msze św. dziękczynne. W ludowym przesłaniu dzień 13 grudnia 1655 r. pozostał stwierdzeniem: „Na św. Łucą, Szweda wymłóć”.

Irena Styczyńska

PS. Historia pobytu Szwedów w Nowym Sączu i ich z miasta wyparcie zapisana została w księgach burmistrzowskich i wójtowskich prowadzonych w latach 1601 - 1669. Stąd skopiowane dane zawarł ks. Jan Sygański TJ w swej „Historii Nowego Sącza od wstąpienia dynastii Wazów do pierwszego rozbioru Polski” - Lwów 1901-1904.

W 1858 r. drukowany był w „Czasie” galicyjskim artykuł Jana Szczęsnego Morawskiego, autora „Sądeczynny” tyjący wyparcia Szwedów z Nowego Sącza. W lwowskim „Dzienniku literackim” ukazał się w 1861 r. poemat pt. „Dziewczę z Sącza” autorstwa Mieczysława Romanowskiego, jedyny liczący się utwór o mieszczańskim powstaniu Nowego Sącza przeciw Szwedom.

Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego 1909r.

Fryderyk August hr. Breza

Urodzony w Dreźnie w roku 1859, zmarł dnia 3 listopada 1908.

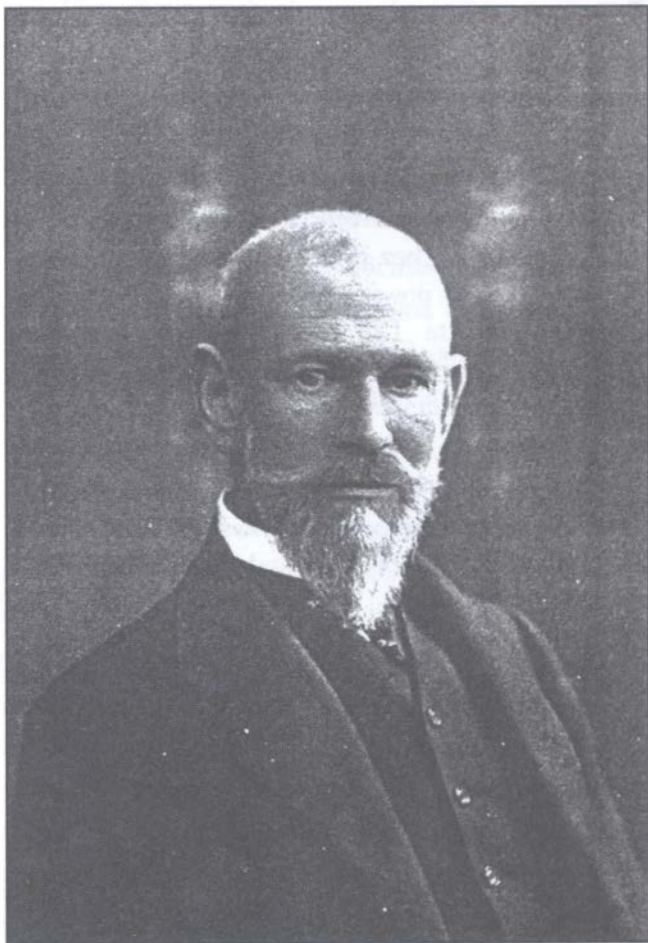
Żołężyciele „Beskidu” poważnie zastanawiali się na tem, w czyje ręce złożyć ster i losy powstającego Towarzystwa. Wybór padła na ś. p. Brezę, właściciela dóbr Witowice Dolne i posła naonczas do Rady Państwa, obywatela znanego ze społecznej działalności. Wątpili oni jednak, czy wybrany, obarczony już wielu obowiązkami, przyjmie na siebie jeszcze jeden; lecz zawiedli się miło, gdyż ś. p. Breza bezzwłocznie godność prezesa przyjął i na członka założyciela przystąpił. Człowiek niezwykle uprzejmości, delikatności i uczynności, był wzorem ścisłego spełniania obowiązków przyjętych i niestrudzonej pracowitości.

Ani trzy mile kołowej drogi do Sącza, ani najgorszy stan powietrza, nie były mu przeszkodą do pojawiania się między pierwszymi na posiedzeniach Oddziału, któremu umiał kierować z istic parlamentarną wprawą. Jako prezes Sandeckiego okręgu Towarzystwa rolniczego ofiarował on bezdomnemu „Beskidowi” pomieszczenia w lokalu tego Towarzystwa, zajmował się żywo każdą jego sprawą, popierał je swoim wpływem, nie szczędząc czasu i wydatków na wyjazdy; był gorącym rzecznikiem połączenia „Beskidu” z Towarzystwem Tatrzańskim. Nie wyliczając kolejno zasług Zmarłego, dość będzie powiedzieć, że przez półtrzecia roku swej prezesury był On zarazem dobrodziejem Oddziału, który Mu w swym rozwoju wiele ma do zawdzięczenia. Śmierć przedwczesna, bo w 49 roku życia zaledwie, zabrało Go rodzinie i społeczeństwu;

„Beskid” utracił w nim wiele. Imieniem Oddziału oddali Zmarłemu ostatnią przysługę Dr Pec i prof. Wiliński i złożyli wieniec na jego grobie.

Cześć pamięci zanego Obywatela i nieodżałowanego prezesa!

K. Sosnowski



Niezwykły góral

Arcybiskup Stanisław Dziwisz był przez lata bliskim współpracownikiem Karola Wojtyły. Jako sekretarz osobisty papieża stał się jego powiernikiem, doradcą, przyjacielem, a w latach ciężkiej choroby — również opiekunem.

Urodził się 27 kwietnia 1939 r. w Rabie Wyżnej na Podhalu. Po zdaniu matury w Liceum Ogólnokształcącym w Nowym Targu w 1957 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie. 23 czerwca 1963 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk bp. Wojtyły, po czym podjął pracę duszpasterską jako wikariusz parafii w Makowie Podhalańskim. Od 1966 r. był kapłanem Karola Wojtyły.

W 1981 r. na podstawie rozprawy „Kult św. Stanisława biskupa w Krakowie do Soboru Trydenckiego” otrzymał tytuł doktora teologii na Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie.

Po wyborze na Stolicę Piotrową Jan Paweł II powołał go na osobistego sekretarza i na tym stanowisku Stanisław Dziwisz pozostał przez ponad 26 lat pontyfikatu, aż do śmierci papieża.

W 1996 r. Jan Paweł II mianował swego sekretarza tzw. infułatem numerowanym, jednym z siedmiu uprawnionych do stwierdzania autentyczności podpisu papieża. Wkrótce Stanisław Dziwisz został kanonikiem generalnym Kapituły Metropolitalnej w Krakowie, a 1998 r. otrzymał z rąk papieża sakrę biskupią.

Został biskupem tytularnym San Leone we włoskiej Kalabrii (bez przydziału konkretnej diecezji). Jan Paweł II powierzył mu również obowiązki drugiego prefekta Domu Papieskiego, odpowiedzialnego za przygotowywanie spotkań i audiencji papieża. Przyjął dewizę biskupią „Sursum Corda” („W górę serca”). W 2003 r. papież mianował go arcybiskupem.

Pozostając u boku Jana Pawła II przez ponad 26 lat pontyfikatu, abp. Dziwisz stał się też jego „aniołem stróżem”.

„Góral obdarzony zdrowym rozsądkiem i rzadkimi umiejętnościami” — jak mówili o nim przyjaciele z Domu Papieskiego — zareagował jak zawodowy ratownik, gdy papież został ciężko ranny 13 maja 1981 r. w zamachu na placu św. Piotra. Lekarze w Klinice Gemelli, dokąd ks. Dziwisz kazał przewieźć ciężko rannego papieża, zgodnie stwierdzili, że Ojca Świętego uratowała zimna krew i umiejętności jego sekretarza.

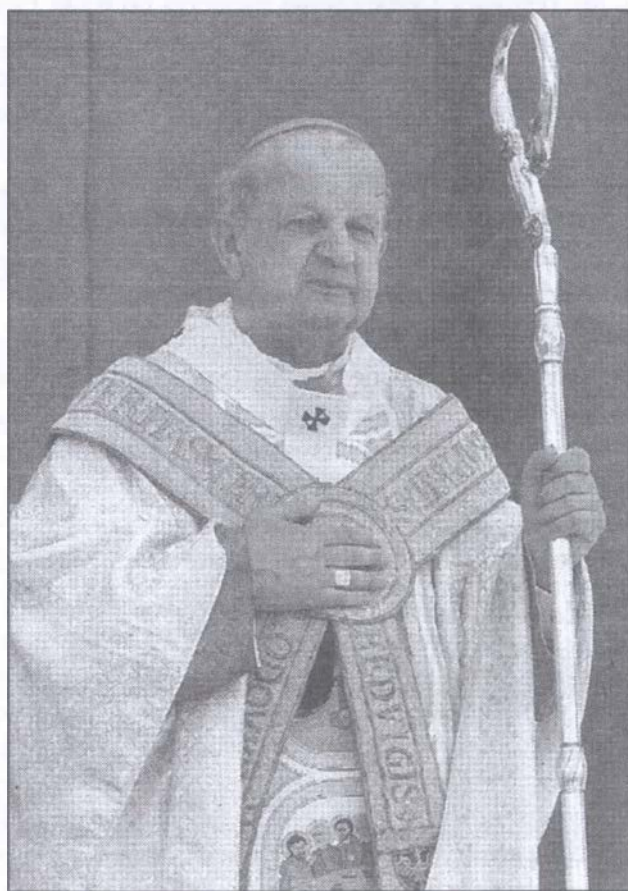
Jako sekretarz papieża wiedział wszystko, ale zachowywał milczenie. Życzliwy dla ludzi, nigdy nie zabiegał o popularność i władzę dla siebie. Kiedy papieżowi coś zagrażało, ks. Stanisław pierwszy to dostrzegał — podkreślają włoscy biografowie Jana Pawła II, pisząc z uznaniem i sympatią o roli abp. Stanisława Dziwisza u boku papieża.

Jako arcybiskup — sekretarz papieża i drugi prefekt Domu Papieskiego był też jednym z najbliższych doradców Jana Pawła II w trakcie organizowania obchodów Wielkiego Jubileuszu Drugiego Tysiąclecia.

W 1998 r. został odznaczony Orderem Wyzwolenia im. św. Marcina (odznaczenie rządu Argentyny). Jego ulubione lektury to publikacje z dziedziny historii. Jest autorem książki „Kult św. Stanisława biskupa w Krakowie do Soboru Trydenckiego”, wspomnień o zamachu na Jana Pawła II „Dotknąłem tej tajemnicy” oraz współredaktorem kolejnych tomów papieskich tekstów wydawanych w języku polskim przez Libreria Editrice Vaticana.

Arcybiskup Dziwisz został uhonorowany m.in. Medalem Bene Merenti Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie oraz tytułem doktora honoris causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

(PAP) Przedruk Dziennik Polski 29.08.2005



Odeszli od nas...

Śp. Leopold Bieniasz

Urodził się 18 stycznia 1924 r. w Nowym Sączu. Po zdaniu matury w I Liceum Ogólnokształcącym w Nowym Sączu ukończył Technikum Budowlane w Krakowie i w Gliwicach, po czym podjął pracę najpierw przez rok w Państwowym Przedsiębiorstwie Budowlanym w Gliwicach, a potem kolejno w Przedsiębiorstwie Budownictwa Kolejowego, w Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego „Południe”, a po zlikwidowaniu tegoż w Przedsiębiorstwie Budownictwa Turystycznego — wszystkie w Nowym Sączu. Tam w roku 1983 przeszedł na emeryturę.

To przebieg pracy zarobkowej, ale główną pasją jego życia była zawsze turystyka górską, której poświęcał każdą wolną chwilę.

Do PTTK wstąpił w roku 1951. Brał zawsze udział we wszystkich oddziałowych rajdach i zjazdach i szybko został czynnym przodownikiem GOT.

Od roku 1961 objął po kol. Witoldzie Tokarskim przewodnictwo rok wcześniej zorganizowanej Komisji Turystyki Górskiej, której funkcję do tej pory pełnił Zarząd Oddziału, lecz wobec silnie w tym czasie rozwijającej się działalności gospodarczej, nie mógł się zajmować już tymi sprawami.

Z jego inicjatywy zrodził się pomysł zorganizowania Ogólnopolskiego Rajdu Górskiego „O Srebrną Ciupagę”, który organizowany był 40 razy. Wkrótce potem zaakceptował koncepcję rajdu nocnego na azymut „O Złoty Kompas”. Ten drugi Komisja organizowała wspólnie z Kołem Wojskowym. Łącznie odbyło się ich 15. Przez cały okres przewodniczenia Komisji kol. Bieniasz angażował się bardzo czynnie w jej prace. Prócz rajdów i złożeń okolicznościowych, jak na przykład na „Święto Kwitnącej Jabłoni” organizował też szereg spotkań i wycieczek członków Komisji, które były czynnikiem bardzo ich wiążącym i integrującym.

Równocześnie objął kierownictwo Sekcji Robót w górach, którą prowadził z niezwykłą starannością. Przejętą po swym poprzedniku ś.p. Emilu Homeckim kartotekę szlaków poszerzył o nowe szlaki. Starał się o odpowiednie ustawienie rogaczy (słupów drogowskazowych) mimo, że zły stan zdro-



wia nie pozwalał mu już samemu skontrolować stanu szlaków, na bieżąco był tak zorientowany o ich przebiegu, że nasz Oddział mógł się nadal szczycić jednym z najlepszych w Polsce znakowaniem.

Bardzo czynnie angażował się również w pracę Referatu Weryfikacyjnego GOT na bieżąco weryfikując wpływające do Oddziału książeczki.

Oprócz powyższych z zamiłowaniem i zaangażowaniem pełnionych prac kol. Bieniasz zajmował się wszelkimi sprawami inwestycyjnymi Oddziału, poświęcając im ogromnie dużo czasu i sił, wyszukując z zawodową dokładnością najlepsze, najtańsze i najwłaściwsze rozwiązania.

Wszystkie wymienione odcinki pracy społecznej, objął szczegółowo opracowaną dokumentacją przekazując ją do archiwum oddziałowego, gdzie stanowią cenny przyczynek do historii tej najstarszej i najważniejszej Komisji.

Kol. Bieniasz był jednym z najbardziej oddanych Towarzystwu działaczy, bardzo pracowity, sumienny i dokładny, na którego ofiarną pracę Oddział „Beskid” mógł zawsze w pełni liczyć.

Za swą społeczną działalność otrzymał godność Członka Honorowego PTTK, został odznaczony złotą odznaką PTTK, złotą „Zasłużony w rozwoju Sądeckizny”, medalem 100 —lecia turystyki i wieloma innymi regionalnymi, a za pracę zawodową odznaką „Zasłużony w rozwoju budownictwa”.

Wanda Szoska

A oto jak przedstawia Leopolda autor znanych przewodników - **Andrzej Matuszczyk**:

Leopold na... niebieskim szlaku

Jeszcze za życia uważany był za chodzącą legendę górskiej problematyki, a szczególnie znakowania szlaków we wszystkich możliwych aspektach. To dzięki niemu Oddział PTTK „Beskid” w Nowym Sączu wyróżniał się i nadal się wyróżnia wysokim poziomem utrzymania górskich szlaków w większości Beskidu Sądeckiego, na części Pogórza Karpackiego i Beskidu Niskiego oraz w Małych Pieninach.

Leopold Bieniasz wdrażał swoistą dyscyplinę w gospodarowaniu szlakami, wypracował skuteczne systemy ich kontrolowania oraz potrafił realizować jak nikt inny rzecz najtrudniejszą: sztukę dostosowania przebiegu szlaków w górach do zmieniających się warunków komunikacyjnych, terenowych, usytuowania szlaków względem PTTK -owskiej bazy górskiej itd.

To głównie dzięki L. Bieniaszowi wypracowana została zgodna współpraca działaczy górskich i narciarskich w „Beskidzie”, to dzięki owej współpracy Oddział PTTK w Nowym Sączu należy dziś do nielicznych, który potrafi zachować i dba o pokaźną ponad 100-kilometrową sieć turystycznych szlaków narciarskich na swoim terenie.

Na temat znacznie większego obszaru znakar-skiego latem można o Nowym Sączu wyrażać się tylko w pozytywach. Wzorowa dokumentacja a zarazem edukacja sądeckich znakarzy funkcjonuje obecnie głównie dzięki owej niepisanej „szkole Bieniasza”. Szlaki szanuje się i kocha jak najbliższą rodzinę, na

ich przykładzie prezentując swoisty patriotyzm wobec naszego Towarzystwa.

W latach 60-tych do początku 90-tych Leopold Bieniasz był osobą najważniejszą w sądeckim środowisku od całej problematyki szlaków. Obowiązkowo przybywał na każde znakar-skie spotkanie a jego propozycji oraz rad zawsze słuchano z najwyższą uwagą.

W ostatnim okresie coraz większe zdrowotne przeszkody uniemożliwiały Leopoldowi nie tylko znakowanie szlaków na ukochanej Sądecczyźnie, ale nawet opuszczanie mieszkania. Wtedy często biuro Oddziału PTTK „Beskid” z Rynku nr 9 „przeprowadzało się” w kwestiach znakar-skich pod słynny adres: na ul. Lwowską 83 m 38, czyli do Leopolda.

Z Bieniaszem łączyły mnie więzy serdecznego zbratania, wielkiej sympatii, szacunku dla Jego osobowości oraz podziwu dla nieustannej organicznej pracy dla szlaków. Przepracował dla gór kawał czasu i wszystko górcom poświęcił. Przecież już kilka lat temu pisałem o jubileuszu 50-lecia udziału w znakar-skiej tematyce przez Leopolda.

Jeżeli gdzieś nad nami ktoś również wytycza niebieskie szlaki Bieniasz bez wątpienia przyda się i tam, ze swoją ogromną wiedzą, osobistą kulturą, skromnością cechującą przeważnie tylko osoby wybitne oraz sympatią wobec każdego.

Andrzej Matuszczyk

Ś.p. mgr Antoni Ligęza

Długoletni zasłużony działacz PTTK Oddział „Beskid” w Nowym Sączu, przewodnik turystyczny, były przewodniczący Komisji Młodzieżowej.

Odnaczony Złotą Tarczą Herbową Miasta Nowego Sącza, srebrną odznaką „za zasługi” dla województwa nowosądeckiego, złotą honorową odznaką PTTK, złotą odznaką „za zasługi dla pracy wśród młodzieży” i wieloma odznaczeniami resortowymi i regionalnymi.

W dniu 22.07.2005 r. odszedł od nas
w wieku 81 lat

Ś.p. mgr inż. Stanisław Serafin

przewodnik beskidzki, wieloletni przewodniczący koła PTTK przy Klubie Seniora NOT w Nowym Sączu, członek Komisji Opieki nad Zabytkami.

Są zawsze w naszej pamięci

Z okazji Święta Zmarłych zostały rozniesione znicze na groby zmarłych przewodników, działaczy i pracowników PTTK pochowanych na cmentarzach w Nowym Sączu

- na cmentarzu Komunalnym — 70 grobów
- na cmentarzu w Gołąbkowicach — 4 groby
- na cmentarzu na Helenie — 5 groby
- na cmentarzu w Dąbrówce — 2 groby.

Ogółem zmarłych mamy przeszło 100 osób.

Znicze roznieśli przewodnicy oraz młodzież z Zespołu Szkół Ekonomicznych. Pod każdym zniczem umieszczaliśmy karteczkę z informacją o Mszy św. za spójność dusz zmarłych przewodników i działaczy. Msza św. i różaniec odbyła się w dniu 15 listopada o godz. 17.15 w kościele p.w. św. Małgorzaty.

W dniu 1 listopada 2005 r. (Wszystkich Świętych) członkowie naszego Oddziału PTTK kwestowali na cmentarzu w Gołąbkowicach.

Cel kwesty: „Ratujemy Sądeckie Nekropolie”

Kwestowaliśmy przy bramie starej części cmentarza i przy bramie na nowej części cmentarza. Kwesta trwała od godz. 10.00 do 16.00.

W kwescie udział brali:

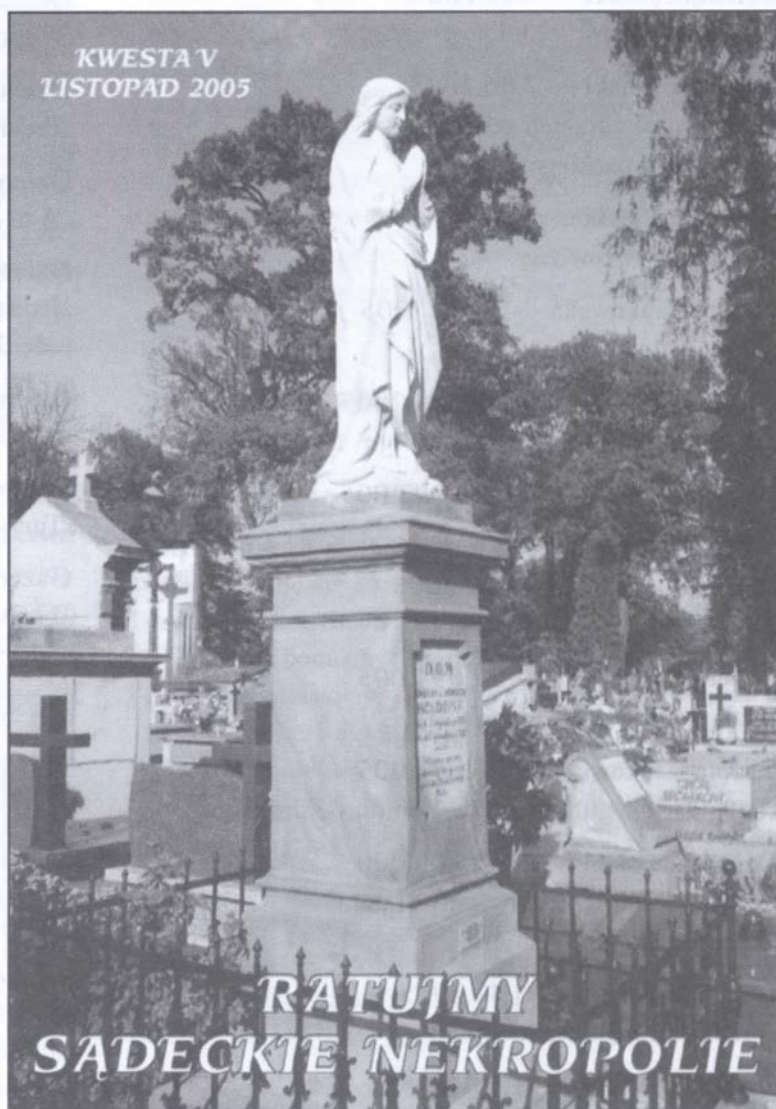
w nowej części:

- Mateusz Pydo — SKKT —PTTK Zesp. Szkół Ekonomicznych
- Tomasz Aleksandrowicz — SKKT —PTTK Zesp. Szkół Ekonomicznych
- Marek Lorczyk — Komisja Turystyki Jaskiniowej PTTK
- Józef Ciesielka — Komisja Turystyki Jaskiniowej PTTK
- Hanna Grażyna Kołat — Koło Przewodników
- Kazimierz Fyda — Koło Grodzkie

- Wacław Stankiewicz — Yacht Club

przy bramie starej części cmentarza:

- Barbara Rzepka — Koło Przewodników
- Maria Biskupska — Koło Przewodników
- Aneta Abram — SKKT przy Zesp. Szkół Elektryczno —Mechanicznych
- Justyna Bodziony — SKKT przy Zesp. Szkół Elektryczno —Mechanicznych
- Krzysztof Waligóra — Koło Przewodników
- Alicja Szybowicz — Komisja Młodzieżowa
- Dariusz Kmiec — Komisja Integracji z Niepełnosprawnymi
- Michał Mólka — Kom. Integracji z Niepełnosprawnymi



Oddział PTTK „Beskid” na łamach prasy regionalnej

Dziennik Polski — 3.06.2005

„Znamirówce Puchar Komandora YC PTTK Beskid”

Dziennik Polski Nowosądecki — 21 -22.05.2005

„Rajd szlakami Zawiszy — Gródek n/Dunajcem”

Dziennik Polski Nowosądecki — 16.05.2005

„Pokłon kapeluszem” — Złot gwiazdzisty rajdów konnych. Otwarcie szlaku do Papieskiego Ołtarza

Dziennik Polski — 28 -29.05.2005

„Kadry” Małgorzata Wróbel

Dziennik Polski — 28 -29.05.2005

„Sądeczanie w czołówce — Puchar Polskiego Związku Żeglarskiego”

Dziennik Polski — 28 -29.05.2005

„Kwestonariusz”

Dziennik Polski — 7.06.2005

„Rajd Integracji”

Dziennik Polski — 7.06.2005

„Dwa dni na górskich szlakach” —
Finał II Karpackiego Rajdu

Dziennik Polski — 3.06.2005

„Poznajmy Ojcowiznę”

Gazeta Krakowska — 15.09.2005

„Złoty Miłosz”

Dziennik Polski — 24 -25.09.2005

„Druga Strona Regionu”

Dziennik Polski — 24 -25.09.2005

„Ludzie Juliana Zubka”

Dziennik Polski — 22.09.2005

„60 żeglarzy”

Gazeta Krakowska — 22.09.2005

„Hala Łabowska — Złot Tatar”

Gazeta Krakowska — 26.09.2005

„Sztandar dla gimnazjum w Łomnicy Zdroju”

Dziennik Polski — 24 -25.09.2005

„Łomnica Zdrój. Złot rodziny „Tatar” —
Sztandar dla gimnazjum

Dziennik Polski — 11.10.2005

„Przewodnik dla wielu”

Dziennik Polski — 11.10.2005

„Familiada”

Dziennik Polski — 13.10.2005

„Komandor Dobosz”

Dziennik Polski — 28.10.2005

„Udany sezon”

Gazeta Krakowska — 28.10.2005

„Regaty optymistów”

Dziennik Polski — 31.10.2005

„Baba Jaga dla Pieniązka”

Gazeta Krakowska — 3.11.2005

„Połączyły nas żagle”

Gazeta Krakowska — 4.11.2005

„Popłynęli po puchar Baby Jagi”

Gazeta Krakowska — 5 -6.11.2005

„Chłodna kąpiel dyrektora”

Dziennik Polski — 19-20.11.2005

„Wypominki za przewodników”

Dziennik Polski — 2.12.2005

„Piękno drewnianej architektury”

Dziennik Polski — 6.12.2005

„A to ciekawe - 350 rocznica wypędzenia Szwedów”

Dziennik Polski — 10-12.12.2005

„Jedna z najważniejszych dat w historii miasta - dali radę Szwedom”

Dziennik Polski — 12.12.2005

„100-lecie PTTK i 350-lecie wypędzenia Szwedów”

Dziennik Polski — 14.12.2005

„Turystyczne śpiewanie”

Gazeta Krakowska — 15.12.2005

„Festiwal piosenki”

Myśli do wykorzystania...

*„Nie ma nic bardziej żałosnego
od niepełnionych marzeń”*

/Mikołaj Gogol/

„Kochajcie życie, a życie Was ukocha”

/Daniel Stern/

*„Zawsze jest dobry dzień,
kiedy otwierasz szczęśliwe oczy”*

/ks. Jan Twardowski/

Integracyjny Rajd PTTK

Czy osoba niepełnosprawna może uprawiać turystykę, np. górską? Zdawać by się mogło że to niemożliwe. A jednak to prawda.

Przeglądając strony internetowe Oddziałów PTTK natknąłem się na stronę Komisji Integracji z niepełnosprawnymi, która działa w Nowym Sączu. Są tam zdjęcia z turystycznych imprez, w których uczestniczą osoby dotknięte różnymi schorzeniami. Udział w tych przedsięwzięciach ułatwiają im wolontariusze (głównie młodzież licealna i akademicka). Nie brak też doświadczonych turystów. Poruszony tą szlachetną działalnością wysłałem e-maila do Przewodniczącej Komisji Pani Magdaleny Tomasiak. W krótkich słowach wyraziłem swój podziw i chęć naśladowania. Nasze Koło PTTK „Horyzont” w Solcu Kujawskim właśnie przygotowywało się do przekształcenia w wyższą formę organizacji tzn. samodzielny Oddział. W planach przewidywaliśmy integrację z niepełnosprawnymi. Brak nam było jakichkolwiek wskazówek w jaki sposób to zrealizować.

Nie musiałem długo czekać. Z Nowego Sącza otrzymałem list, z którego przebijała wrażliwość na ludzkie cierpienie, a jednocześnie szlachetna pasja. Nie zabrakło też praktycznych wskazówek natury organizacyjnej.

Wkrótce otrzymaliśmy zaproszenie do udziału w III Integracyjnym Rajdzie Górskim. Ze względu na dużą odległość i kłopoty organizacyjne nie mogliśmy pojechać z niepełnosprawnym. Mimo wszystko zaproszono nas w charakterze obserwatorów — wolontariuszy. Do Nowego Sącza pojechała 4-osobowa ekipa, w składzie której była pielęgniarka Wiesława Gęszczak oraz rehabilitantka Elżbieta Stolarczyk. W sobotę rano 25 czerwca stawiliśmy się na dworcu PKP w Nowym Sączu.

Na miejscu zastaliśmy grupkę osób — głównie młodzieży i wszyscy w dobrych humorach. Przybyli pierwsi niepełnosprawni. Większość z rodzicami lub przyjaciółmi. Szokujący jest widok sióstr — bliźniaczek po ciężkim dziecięcym porażeniu mózgowym. Obie na wózkach o zdeformowanych twarzach i kończynach. O dużej wadzie wzroku świadczą grube szkła okularów... Jest już Asia, dziewczyna bardzo inteligentna, ale mimowolne odruchy i bełkotliwa mowa sprawiają pozory choroby umysłowej. Na jednym z wózków dostrzegamy chłopaka, który zdaje się być nieobecny. Jest z nim pies nowofundland specjalnie szkolony do opieki nad niepełnosprawnym. Zwierzę jest bezgranicznie oddane swojemu podopiecznemu. Potrafi podać telefon, pomóc w poruszaniu się lub wezwać pomoc... Gosia jest ładną, zdolną dziewczyną. Studiuje turystykę. Porusza się na wózku... Z mikrobusu wysypuje się grupka osób z Zespołem Downa. Czuwa nad nimi wychowawca Józek.

Podjechały dwa autokary i wiozą nas do Szczawnicy, skąd będziemy wędrować na Przehybę. Wszyscy czekamy na Magdę, która jest głównym organizatorem imprezy. Jej pojawienie się wywołuje ogólny entuzjazm. Wysoka, wysportowana uwija się wśród niepełnosprawnych. Wita wszystkich z osobna, jednocześnie kieruje akcją rozlokowania uczestników w autokarach. Młodzież uwija się jak w ukropie. Na plecach wnosi osoby z wózków do autobusów, a ich pojazdy do luków bagażowych. Wszystko odbywa się pośród żartów i śmiechów. Po chwili wszyscy wyjeżdżamy z Nowego Sącza. Jedziemy okrężną drogą do Szczawnicy. Czas umiła nam Staszek — przewodnik beskidzki, który zaprasza naszą ekipę do autokaru. Prezentuje swoją wiedzę z zakresu historii i krajoznawstwa. Mijamy kolejne miejscowości. Wreszcie zatrzymaliśmy się. Dalej jechać już nie można. Przed nami około 12 km pod górę na Przehybę. Poruszamy się górskim szlakiem. Nie jest on trudny dla przeciętnego sprawnego turysty. W naszej 70-osobowej grupie jest 6 osób na wózkach, a część porusza się o kulach.

Nasza ekipa natychmiast włączyła się do pomocy. Do każdego wózka pod przednie kółka przywiązaliśmy mocne taśmy, które owinęliśmy sobie wokół dłoni. Na jedną taśmę przypadają dwie osoby. Z tyłu jeden silny chłopak trzyma za uchwyty. W takim 5-osobowym „zaprzęgu” poruszamy się mozolnie pod górę przy dużym upale. Niesamowity widok! Za nami drobny mężczyzna z nienaturalnie wykręconą prawą ręką. Drugą, zdrową pomaga ciągnąć wózek z najcięższym niepełnosprawnym... Nawierzchnia ścieżki jest nierówna, - pełna kamieni i korzeni. Kąt nachylenia szlaku jest tak duży, że chwilami nie możemy ruszyć z miejsca. Nasi „pasażerowie” przenoszeni są na plecach, a pozostali z mozołem ciągną pusty wózek. W czasie przerw nikt nie narzeka. Z humorem komentujemy najtrudniejsze odcinki przebytej trasy. Młodzież jest niezmiordowana. Jeden z nich dowcipami rozbawia wszystkich. Niepełnosprawni śmieją się na wózkach. W takich momentach pryska zmęczenie. Ruszamy dalej. Pot leje się strumieniami. Gosia, którą wciągamy pod górę, chce chociaż kawałek drogi przejść na nogach. Wsparta na pomocnych ramionach drobnymi kroczkami porusza się szlakiem. Wypoczęci sadzamy ją z powrotem na wózek. Ktoś rzuca hasło — do wyścigu (!). Zaprzęgi ruszają ze zdwojoną energią. Po krótkim czasie jesteśmy na czele grupy. Dostrzegamy maszt telefonii komórkowej. To jest Przehyba! Ostatnie metry do schroniska Gosia pokonuje prawie samodzielnie...

Uczestnicząc w Integracyjnym Rajdzie doznaliśmy wielu niezapomnianych wrażeń. Pot mieszał się ze łzami wzruszenia. Takie imprezy nie tylko integrują ludzi. Najważniejsze jest to, że umacniają wiarę w człowieka.

Krzysztof Skorupka

Przedruk „Solecki Peryskop” Nr 8 (166) sierpień 2005

KOLEDA MUNICIPALNA

To tylko jest gwiazda,
gwiazda betlejemska.
Jednym kołysanka,
drugim łza z niej ziemską.

To takie światełko,
ogieniek nad rzeką.
Jednym za głęboko,
drugim za daleko.

To taka srebrzystość
wprost z nieba jak łaska.
Jednym za wysoko,
a drudzy w potrzebaskach.

To także jest promień
i blasku tu siła.
Tym iskra - początek,
tym się wypaliła.

To tylko jest tęcza
w kolorach nadziei.
Jedni w biegu takim,
inni przystanęli.

Tu także jest miejsce,
dla wszystkich ognisko.
Jednym nie po drodze,
a drugim tak blisko.

To także wśród ulic
najkrótsza, najprostsza.
jedni stąd na skróty,
drudzy w cierniach, ostach.

To także stajenka,
choć nie tak skraja.
Jedni gwiazdy gaszą,
drudzy zapalają.

Jerzy Masior
„Prefacje Sądeckie”



„ECHO BESKIDU” — Kwartalnik Oddziału PTTK „Beskid” w Nowym Sączu

Adres Redakcji: Oddział PTTK „Beskid” Nowy Sącz, 33 — 300 Nowy Sącz, Rynek 9, tel. (018) 443 74 57

Redaguje zespół: Małgorzata Borsukowska — Stefaniczek, Irena Styczyńska, Cecylia Serwin — Jabłońska,
Wanda Szoska, Edward Storch — red. graficzny.

NR ISSN — 1426 — 4390, Nakład: 250 egz. Data wydania: styczeń 2005 r.

Druk: Przedsiębiorstwo Małopolska, tel. (018) 547 40 50, (0501) 368 946, mail: malopolska@hot.pl www.poligrafia.malopolska.pl